

Nowiny Polskie

les nouvelles polonaises

W 30-tą rocznicę śmierci LENINA

BUDOWNICZEGO
PIERWSZEGO NA ŚWIECIE
PAŃSTWA
SOCJALISTYCZNEGO



31 stycznia 1924 roku zmarł Włodzimierz Ulianow LENIN przywódca Wielkiej Rewolucji Październikowej, kierownik pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, nauczyciel i wódz międzynarodowego proletariatu.

ROK II. NR 38 SEFRANPOL S.A.R.L. 176, RUE DE CHARONNE, PARIS-11 1954
CZWARTEK, 21 STYCZNIA Ukazuje się we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Parait le mardi, jeudi, samedi et dimanche JEUDI, 21 JANVIER
CENA (Prix) 15 fr. W NIEDZIELE (dimanche) 25 fr. CENA PRENUMERATY: kwartalnie 750 fr.; półrocznie 1420 fr.; rocznie 2.740 fr. C.C.P. PARIS 1178-94

Podwyżka zarobków robotniczych najpilniejszym problemem francuskiej polityki wewnętrznej

GŁĘBOKIE niezadowolenie francuskiej klasy robotniczej wobec stale pogarszającej się ich sytuacji materialnej, wysunęło problem szybkiej podwyżki zarobków na pierwszy plan polityki wewnętrznej Francji.

Coraz większe trudności egzystencji jakie napotyka rodzina robotnicza spowodowane są faktem stalego zmniejszania się siły nabywczej plac, wypływają z faktu, że w rzeczywistości pracodawca udziela robotnikowi za jego pracę coraz mniejszego wynagrodzenia. Oficjalna statystyka stwierdziła, że obecna siła nabywcza zarobków robotniczych równa się 50 proc. ich siły nabywczej z 1938 roku.

Ten stan rzeczy wypływa z dwóch przyczyn, które wzajemnie się dopełniają. Z jednej strony, kapitalistyczny system

gospodarczy umożliwił przedsiębiorcom gromadzenie nadmiernych zysków kosztem wyzyskiwanej przez nich siły robotczej. Z drugiej strony, wobec stalego wzrostu budżetu wojennego, pochłaniającego coraz większe sumy ściągane od podatników, rząd ucieka się coraz częściej do operacji inflacyjnych, które z kolei powodują wzrost cen, co najdotkliwiej odczuwają masy ludowe.

Gdyby robotnicy nie reagowali energicznie na stale wzrastający wyzysk, ich stopa życia byłaby jeszcze niższa. Dzięki swej akcji robotnicy o-

JESZCZE JEDNO NIEMOWLE ZMARŁO NA SKUTEK ZIMNA

Jeszcze jedno niemowle zmarło na skutek zimna, tym razem na peryferiach lasu Pomponne.

Maleństwo miało zaledwie czas urodzić się i zmarło od razu. Przyszło ono na świat podczas mroźnej nocy w na wpół rozbitym samochodzie ciężarowym.

Nad ranem nie żyło już. Był to chłopczyk, Marcel Bothua, rodzice jego nie posiadali dachu nad głową.

Wczoraj rano, nędzny orszak — drugi w ciągu dwóch tygodni — postępował za maleńką trumną. Z obu stron drogi widać było „szkielety samochodów, skłcone z desek „mieszkania”, odpadki starego żelaza. Jest to „osiedle” w Pomponne...

Pozostaje jeszcze 88 dzieci w tym „osiedlu”, w którym gnieźdzą się bezdomne rodziny. Jaki los czeka te dzieci?

W pogwałceniu umów rozjemczych jeńcy chińsko-koreańscy oddani zostali w ręce dowództwa amerykańskiego

Wobec niemożliwości dojścia do porozumienia między dowództwem amerykańskim i chińsko-koreańskim odnośnie jeńców wojennych, komisja neutralna postanowiła, że jeńcy zostaną w obozach do czasu, aż każdy z nich otrzyma wyjaśnienia w myśl układów rozjemczych. O losie ich zdecydować ma następnie konferencja polityczna.

Amerycanie odrzucili tę decyzję i w pogwałceniu umów rozjemczych wyrazili zamiar przejęcia 22.000 jeńców chińsko-koreańskich i wydania ich Syngmanowi Rhee i Czang-Kai-Szekowi.

Fakty te potwierdził sam Foster Dulles, amerykański sekretarz Stanu. Podczas konferencji prasowej Dulles oświadczył, że dowództwo amerykańskie powzięło zarządzenie, mające na celu transfer jeńców chińskich na wyspę Formozę, jeńcy północnokoreańscy przekazani zostaną Syngmanowi Rhee.

Decyzja przez komisję neutralną i skandalizująca poczynania Amerykanów, wywołała oburzenie i protest rządu północno-koreańskiego.

W liście wystosowanym do gen. Thimayya, Kim Ir Sen, naczelny dowódca sił północno-koreańskich, energicznie protestuje przeciwko temu zarządzeniu, powziętemu z pogwałceniem umów rozjemczych jak i konkluzji Komisji Neutralnej.

Wiadomo, że Komisja zdecydowała wziąć pod opiekę jeńców wojennych i wznowić seanse wyjaśniające. „Wzięcie pod opiekę jeńców wojennych i możliwość dla każdego z nich swobodnego decydowania o swoim losie” — podkreśla Kim Ir Sen — jest jednym z zasadniczych postanowień powziętych przez układy rozjemcze”.

Piętnując nielegalne poczynania Amerykanów, dowódcą sił północno-koreańskich zwraca

Wymiana gospodarcza między Francją i krajami Wschodu może zostać podwojona w roku 1954

RADIODIAGNOZA moskiewska ogłosiła w języku francuskim w ub. poniedziałek obszerny komunikat w sprawie rozwoju francusko-radzieckiej wymiany handlowej. Komunikat przypominał na wstępie, że Francja uczyniła pierwsze kroki w celu uregulowania stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej dopiero w roku bieżącym.

Komunikat podkreśla następnie, że nie będzie mogła zaistnieć prawdziwa współpraca międzynarodowa, jeżeli wykluczone z tej współpracy zostaną kraje obejmujące trzecią część ludności kuli ziemskiej.

„Bez rynków tych krajów — mówi komunikat — gospodarka francuska nie będzie mogła się rozwijać normalnie, a bowiem Francja musi eksportować minimum 20 procent swojej produkcji krajowej a możliwości zbytku w krajach zachod-

procent w stosunku do tego samego okresu roku 1952”.

Radiodiagnoza moskiewska cytuje tekst układów, podpisanych w r. 1953 lub tych, które są obecnie wprowadzane w życie między Francją a Związkiem Radzieckim (na sumę 12 miliardów w pierwszym roku), — Chinami (10 miliardów), — Niemiecką Republiką Demokratyczną (3 miliardy), — Węgarami (2,5 miliarda), — Polską, Rumunią i Czechosłowacją.

„Jeśli układy te zostaną realizowane — to wymiana handlowa między Francją i krajami Wschodu będzie mogła zostać co najmniej podwojona w r. 1954 w stosunku do r. 1953”.

(Dokończenie ze str. 6)

ABY 29 STYCZNIA STAŁ SIĘ WIELKIM DNIEM JEDNOŚCI AKCJI

WAŻNE PROPOZYCJE CGT

Nazajutrz po wysłaniu listu przez Biuro CGT do sekretarza CFTC, Bouladoux, Komisja Administracyjna CGT powzięła ważne decyzje opublikowane w specjalnym komunikacie.

W komunikacie tym czytamy: „CGT... zdecydowana jest do usunięcia wszystkich przeszkód, w realizacji jedności akcji, jakiej pragną wszyscy pracownicy.

W tym celu proponuje ona centralom CFTC, FO i CGC odbycie natychmiast wspólnego zebrania z CGT i lansowanie przez cztery organizacje wspólnego apelu, aby uczynić z dnia 29 stycznia wielki dzień akcji, przerw w pracy, strajków i umocnienia jedności klasy robotniczej o powiększeniu minimalnego zagwarantowanego zarobku.

„Prosi ona wszystkie organizacje konfederalne, aby zapewniły pełny sukces dnia 29 stycznia, aby szeroko rozpowszechniły te propozycje i zwróciły się do członków i do organizacji FO, CFTC i CGC celem uzyskania poparcia dla tej propozycji w swych centralach”.

Mając 6 lat popełnił pierwszą kradzież

Kradzieże i zbrodnie popełnione przez Emile Buisson będą przedmiotem obrad sądu przysięgłych dep. Sekwany aż do wiosny. Buisson wie, że grozi mu kara śmierci. Ale czyż on nie zabijał innych?

Niskiego wzrostu, twardszy o wyrazie przebiegłym i chorobliwym, Emile Buisson mógł również dobrze użyć swą inteligencję i pomysłowość dla celów uczciwych. Niestety, ani ojciec alkoholik, ani obłąkana matka nie potrafili mu tej uczciwej drogi wskazać. Od najmłodszych lat, ojciec zaprawiał E-

mila i brata jego Jean-Baptiste do kradzieży na podwórkach sąsiadów. Mając lat 6, dziecko uczyło się kradść tak, jak inne dzieci uczy się tabliczki mnożenia. Mając lat 9, został aresztowany po raz pierwszy. W sześć lat potem, został skazany. A następnie, kary więzienia weszły w skład jego życia...

W r. 1923 wziął udział w „pacyfikacji” kolonii francuskich. Wrócił stamtąd z krzyżem wojennym i rentą dożywotnią. Od roku 1934 do 1936, znajduje się w Chinach, gdzie utrzymuje się ze sprzedaży narkotyków i z prostytucji. W r. 1937 wraca do Francji, po to

(Dalszy ciąg na str. 6)

ODPOWIEDZ DELEGATA POLSKIEGO NA PROPOZYCJE ZWOLANIA SESJI O.N.Z.

Stary delegat Polski w ONZ, min. pełnomocny — Birecki, udziałem 16 b.m. odpowiedział na propozycje przewodniczącej 8-jej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych p. Pandit co do wzniesienia obrad sesji w dniu 9 lutego b.r. w celu omówienia problemu koreańskiego.

W piśmie do sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjöld min. Birecki powiadamia go, że rząd PRL zgadza się na wzniesienie obrad sesji w dniu 9 lutego, lecz równocześnie podkreśla, że w związku z sytuacją, która wytworzyła się w Pan Mun Jom, byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby zwołanie Zgromadzenia Ogólnego nastąpiło przed 22 stycznia b.r.

Przed Krajową Konferencją 31 stycznia w Paryżu OD NAS, OD NASZEJ JEDNOŚCI, OD NASZEJ WALKI ZALEŻY, ABY GRANICE NAD ODRĄ I NYŚĄ POZOSTAŁY POLSKIE W Noeux-les-Mines wybrano 30 delegatów

30 DELEGATÓW zostało wybranych w Noeux les Mines (P. de C.) na Krajową Konferencję. Delegacja składa się z ludzi o różnych poglądach politycznych. Jednocześnie natomiast wypowiadają się oni za obronę granic nad Odrą i Nysą, przeciw utworzeniu odwetowego Wehrmachtu i ratyfikacji umów bońskich i paryskich.

Sprzedzą kart jest już rozpoczęta, przeszło 300 kart solidarnościowych zostało rozprzedanych.

Sprawa obrony granic nad Odrą i Nysą, groźba utworzenia Wehrmachtu jest sprawą, która interesuje wszystkich Polaków bez wyjątku. Każdy rozumie, że utworzenie nowego Wehrmachtu stanowi wielkie niebezpieczeństwo tak dla Francji jak i dla Polski. Zaden Polak nie zapominał szkód i zniszczeń, jakie wyrządził naszemu narodowi okupant hit-



CENTRALNA UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWO-NOWOROCZNA

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 14-tej w Salle de la Chimie przy ul. St. Dominique odbędzie się CENTRALNA UROCZYSTOŚĆ GWIAZDKOWO-NOWOROCZNA pod protektoratem małżonki Charge d'Affaires PRL w Paryżu ministrowej Ogrodzińskiej.

W programie: tańce i śpiewy ludowe oraz ciekawy polski film.

Na Konferencji w Berlinie Związek Radziecki zaproponuje zwołanie Konferencji «Pięciu»

PRZEDSTAWICIELE wysokich komisarzy zebrali się we wtorek w siedzibie administracji radzieckiej w Berlinie celem omówienia pozostałych kwestii organizacyjnych odnośnie zwołania Konferencji Czterech.

Konferencję tę, w której tyle nadziei pokładają narody świata, St. Zjednoczone usiłują stoperdować za wszel-

ką cenę, by następnie móc dalej kontynuować swą politykę zimnej wojny i nienawiści międzynarodowej.

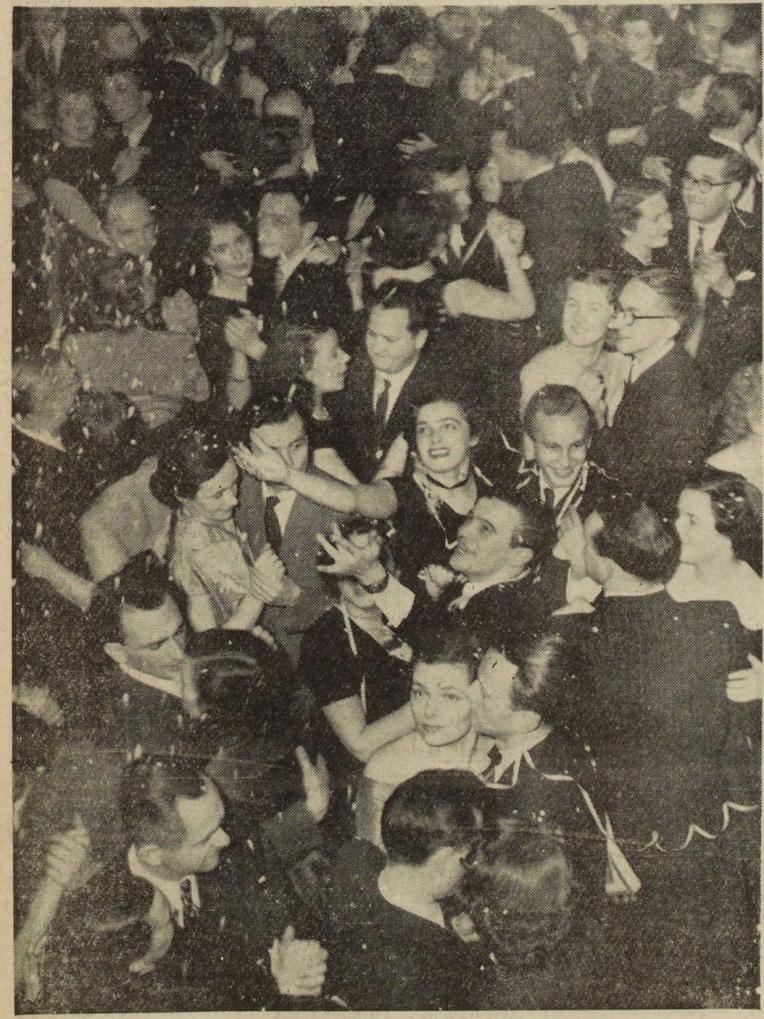
Na Konferencji tej Zw. Radziecki pragnie załatwić nie tylko sprawy europejskie, jak uregulowanie problemu niemieckiego i austriackiego ale również i problem pokoju w Azji. W komentarzu poświęconym przyszłej Konferencji berlińskiej dziennik moskiewski „Prawda” pisze:

„Jest rzeczą zupełnie jasną, że osiągnięcie odprężenia międzynarodowego jest możliwe jedynie pod warunkiem, że znajdzie się drogę prowadzącą do rozwiązania nie tylko problemów europejskich, ale również naglących problemów azjatyckich”.

„Rozjem w Korei — podkreśla „Prawda” stworzył sytuację przychylną dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Zasługę w tym posiada w wielkiej mierze Chińska Republika Ludowa i Republika Ludowa Korei Północnej, które podjęły inicjatywę zawieszenia broni. „Dlatego też — zaznacza dziennik moskiewski — by dojść do ostatecznego porozumienia w sprawie koreańskiej i

(Dokończenie na str. 6-jej)

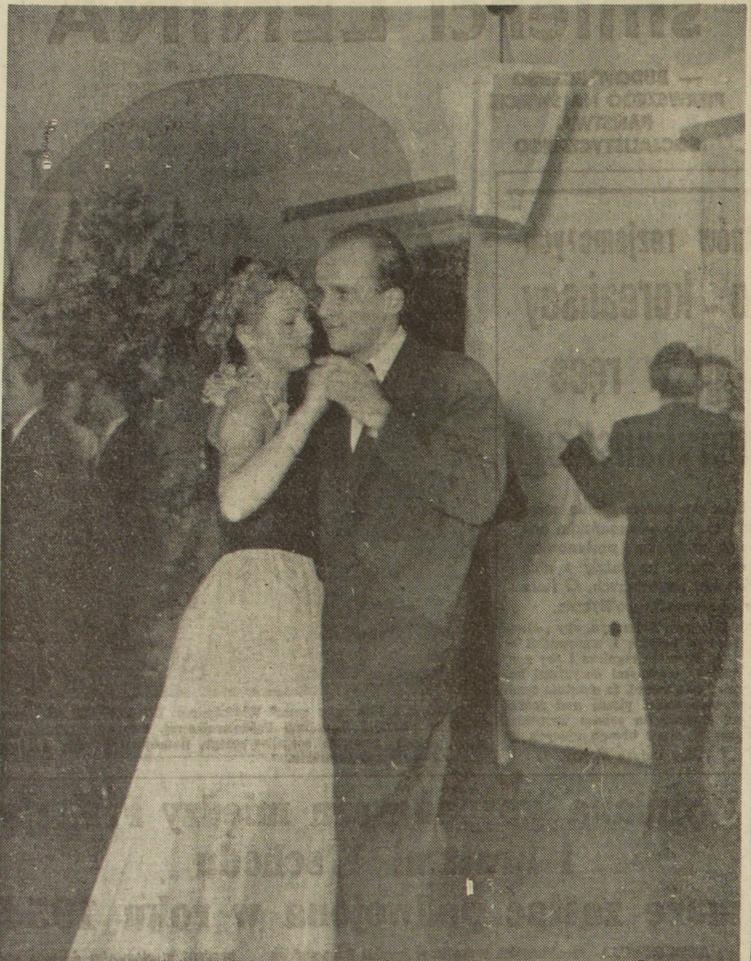
Warszawa się bawi...



Patrz na str. 2-jej reportaż z Warszawy p.t. PROSI MY DO TANCA

PROSIMY DO TAŃCA!...

(KORRESPONDENCJA Z POLSKI)



A teraz tango w przyćmionym świetle lamp...

PONIEWAŻ jestem w tym wieku, że nawet nowe pismo tygodniowe dla młodzieży, pełne przygód i romantycznych podróży już mi nie wystarcza, postanowiłem z moim rówieśnikiem fotografem rozerwać się trochę przy lampce wina na zabawkach karnawałowych. A takich zabaw urządza się u nas w tym roku bardzo wiele. Są one i w restauracjach i w lokalach instytucji w dużych i mniejszych miastach. A wszędzie przepełnienie, o czym niech zaświadczą zdjęcia, które mój rówieśnik - fotograf zrobił przed wypiciem lampki wina, bo już później nie mogłem go uchwycić w wirze tańczących par. Muszę tu dodać, że jest on zawołanym tancerzem i sam widziałem jak w noc sylwestrowa

zbierał oklaski za brawurowo odtańczoną sambe. **G**DYBYM Wam, Drodzy Czytelnicy, miał zdać pełną relację z odbytych zabaw w Warszawie, musiałbym odwiedzić takie uroczyste bale, jak bal w Politechnice dla przodowników pracy, gdzie był Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut, musiałbym zajrzeć do Plastyków, Aktorów, Techników, Dziennikarzy i jeszcze w dziesiątki innych miejsc, gdzie bawiono się do białego rana. Wybaczenie, wszędzie być nie mogłem. Sił by nie starczyło. Ale gdzieś tam nie mogłem go uchwycić w wirze tańczących par. Muszę tu dodać, że jest on zawołanym tancerzem i sam widziałem jak w noc sylwestrowa

było wesoło, pogodnie, szumnie, dostatnio. Były i kolorowe maseczki i zabawne baloniki w formie dziwacznych ptaków. Pospały się gęsto confetti, a kolorowe serpentyiny spletały wesołe pary. **N**ASZA radość w tym roku potęguje, Drodzy Rodacy, i ta piękna chwila, że dożyliśmy szczęśliwie 10-lecia naszej Ludowej Ojczyzny, że patrzymy z ufnością w coraz jaśniejszą przyszłość, że Rząd i Partia wszystkim ludziom pracy umożliwiają coraz lepsze warunki życia, coraz wspanialsze możliwości rozwoju i rozkwitu dla całego kraju. **K**TÓREGOKOLWIEK dnia spojrzmy na szpalty naszych gazet, dowiadujemy się o nowych osiągnięciach i pięknych sukcesach na wszystkich odcinkach naszej pracy, naszego życia. Oto, kiedy piszę dla Was ten felieton, mamy już na przykład gotowy bilans dotyczący wczasów w roku ubiegłym. Czytamy: ponad 400 tys. ludzi pracy skorzystało w roku ubiegłym z wczasów. Jak się tu nie radować i nie bawić wesoło, kiedy się widzi wokół ten stały piękny rozmach życia, dążącego coraz pełniej do zapewnienia szczęścia milionowym rzeszom naszego społeczeństwa. A więc bawimy się w tym roku wesoło i ochotczo. Prosimy do tańca...

Dzieci polskie piszą do dzieci z Francji i NRD

Przebywając w państwach waleczą o pokój i szczęście dla wszystkich ludzi". *„Chcę, by nie było więcej wojny, która zabiera dzieciom rodziców — pisze Stanisława Szewczyk z Sopotnia do swej koleżanki z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pisząc im o swej nauce i zabawach, o warunkach, w jakich żyją dzięki wielkiej trosce państwa o ich przyszłość. Ostatnio z okazji Nowego Roku szeręgi listów z życzeniami wysłały do Francji i NRD dzieci — mieszkające w domu dziecka w Sopotnie k. Warszawy, w Kasalinie, Gorzowie Wielkopolskim i Orłowie, pow. Inowrocławskiego.*

Tak np. Klara Kowalska z Domu Dziecka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sopotnie k. Otwocka, pisze do swej koleżanki z Francji „Uczymy się o Francji, Twojej pięknej, bohaterkiej Ojczyźnie. Wiemy, jak bardzo kochacie swój kraj. Wiemy, że u Was jest dużo dobrych i mądrych ludzi, którzy

W dniu 6 stycznia 1954 roku kilkaset dzieci — przodowników nauki i pracy społecznej z całego kraju przybyło na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta na uroczystość choinki noworocznej do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.



W OKRĘGU PARYSKIM MŁODZI METALOWCY UCHWALILI SWĄ «KARTĘ»

Kilkaset chłopców i dziewcząt, reprezentujących młodzież zatrudnioną w przeszłości przedsiębiorstwach przemysłu metalurgicznego w okręgu paryskim, uchwaliło w ub. sobotę „Kartę młodego robotnika metalurgii”.

W Kartie tej młodzi robotnicy domagają się przede wszystkim podwyżki 25 fr. na godzinę, ustalenia nowego minimalnego, zagwarantowanego zarobku oraz:

1. Dla robotników i robotnic poniżej lat 18, zastosowania zasady „ZA RÓWNA PRACĘ, RÓWNA PŁACE”, 6-ciu godzin pracy dziennie, z zapłatą za osiem. Zakazu pracy niezdrowej lub niebezpiecznej.
2. Dla robotników i robotnic poniżej lat 21, możliwości uprawiania sportu 3 godziny tygodniowo, które mają zostać zaliczone do godzin pracy. Urlopu miesięcznego. Możliwości uczęszczania na kursy teoretyczne i praktyczne w celu rozwinięcia kwalifikacji zawodowych.
3. Dla młodych praktykantów, zapewnienie zarobku w wysokości 40 do 80 procent zarobku robotnika P 1.

Zagwarantowanie pracy. **ARESZTOWANIE MARCEL DUFRICHE**

Po zakończeniu się jednego z zebrani młodych robotników metalurgii, które się odbyło przy ul. J. P. Timbaud Nr. 94 w Paryżu w ub. sobotę, Marcel Dufriche, członek komisji administra-

cyjnej CGT został aresztowany na rozkaz sędziego śledczego Michel, z trybunału wojskowego w Paryżu. Marcel Dufriche został przewieziony do więzienia Fresnes.

MANIFEST 88 PROFESORÓW UNIWERSYTECKICH PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC

88 francuskich profesorów uniwersyteckich podpisało manifest przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Liczba i stanowiska tych, którzy podpisali ten dowód, że jest to jedna z najważniejszych manifestacji profesorów uniwersytetu przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

I kukiełki też chodzą własnymi drogami...

Jak powstaje nowy film kukiełkowy — «Opowieść michałkowicka»

Kiedy oglądamy na ekranie film kukiełkowy, zastanawiamy nas jedno... Jak to się dzieje, że małe pocieszne figurki chodzą, biegają, tańczą, jeżdżą konno, słowem poruszają się tak jak prawdziwi ludzie? W teatrze lalek widoczne są przecież nitki i patyki, które służą do „ożywiania” kukielek, a w filmie nie ma ich w ogóle.

Bo i technika ruchu lalek filmowej jest zupełnie inna, ukryta przed oczami widza. Jaka? Otóż właśnie. Ale postaramy się wniknąć w szereg tajemnic związanych z realizacją filmów kukiełkowych. Wystarczy tylko pojechać... no chociażby do wrocławskiego atelier.

W PAWILONIE CZTERECH KOPUŁ

„Pawilon czterech kopuł”, tak nazywają filmowcy wrocławscy

wym filmem kukiełkowym pt. „Opowieść michałkowicka” — mówi Zenon Wasilewski, reżyser filmów kukiełkowych. — Będzie to nowy film barwny, o długości około 1000 m. w którym bohaterami są kukielki.

Tręścią filmu jest baśń oparta na motywach ludowych. Bohaterem jej stał się chłopski syn, Jasiek, który zapłonął uczuciem gorącej miłości do pięknej księżniczki i postanowił pojąć ją za żonę. W realizacji tych zamierzeń dopomógł Jaśkowi dobra wroźka. Wkrótce też dostaje się on na dwór królewski. O dalszych jego losach opowie nam niebawem sam film.

LALKI „FILMOWE” INNE, NIŻ „TEATRALNE”

Lalka w filmie, zbudowana jest zupełnie inaczej, niż jej „koleżanki” z teatru. Ma ona konstrukcję metalową lub drewnianą, posiada ruchome stawy, przez co kończyny jej zginają się dowolnie. Kukielka taka jest zbudowana tak, że cały ciężar „ciała” może utrzymać na jednej no-

dzie, niezależnie od pozycji. Dzięki takiej konstrukcji lalki w filmie kukiełkowym można zaobserwować ruch. A żeby lalka stała samodzielnie, przymocowuje się do jej nogi śrubkę, a potem samą lalkę przytwierdzamy za pomocą śrubki do otworu jakiegoś podstawy... i lalka stoi. Teraz z kolei fazujemy jej krok. tzn. ustawiamy jej nogi tak, jak chodzą ludzie lub zwierzęta. Każdy poszczególne ruch fotografujemy jest osobno przez obiektyw filmowy. Fotografowanie poszczególnych ruchów sprawia, że lalka żyje, rozgląda się, kłania, biegnie, jeździ konno i wykonuje wiele innych czynności.

Podobnie można „ożywić” wiele innych przedmiotów, takich jak stół, krzesło, tapczan. Dosłownie wszystko można wprowadzić w ruch tym sposobem. Potrzebni do tego są przede wszystkim animator i operator filmowy. Teraz już wiemy, dlaczego lalka na filmie żyje, budząc wiele zachwytów wśród naszych najmłodszych widzów i entuzjastów kina. **Włodzimierz Liksza**



Doprawdy to trudno dostać się na salę. Orkiestra gra właśnie walca.

DLACZEGO WEŹMIEMY UDZIAŁ W KONFERENCJI KRAJOWEJ W DNIU 31 STYCZNIA W PARYŻU

Wszyscy będziemy manifestowali w dniu 31 stycznia 1954 roku na Konferencji Krajowej, która się odbędzie w Paryżu, wszyscy, zjednoczeni, bez względu na opinie polityczne czy religijne. Dzięki naszej niezłomnej postawie, przyczynimy się do odrzucenia układów bońskich i paryskich. Wiemy, iż ratyfikowanie tych układów, to droga szeroko otwarta dla faszyzmu hitlerowskiego, który tak jak podczas ostatniej wojny panował nad nami. Wiemy co takie panowanie przyniosłoby nam: okrutną tyranię, śmierć naszych ojców, naszych braci, siostr i matek, przesładowanie niewinnych, bez różnicy czy to cywile, wojakowi, starcy czy też dzieci. Nikt z nas nie chce więcej

widzieć hord faszystowskich na naszych drogach. Nosimy jeszcze w sercach naszych wspomnienie okrucieństw wojny ostatniej. Toteż my wszyscy, którzy pragniemy żyć szczęśliwie, w pokoju, na wolnej ziemi, powinniśmy zjednoczyć wszystkie nasze siły i masowo stanąć się w Paryżu dnia 31 stycznia 1954 roku na Konferencji Krajowej dla obrony granic nad Odrą i Nysą i przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Wyrazimy w ten sposób naszą niezwykłą wolę walki nieugiętej i zaciełej w obronie naszego życia i wolności i niepodległości ojczyzny naszych ojców i naszej przybranej Ojczyzny. Uczestniczka grupy tanecznej z Noeux-les-Mines L. K.

Narodziny gwiazd

Patrząc na pogodne nocne niebo dostrzegamy tysiące gwiazd różnej jasności. Już Kopernik stwierdził, że są to słońca bardzo podobne do naszego. Większość z nich świeci nawet dużo mocniej niż światłem niż nasze Słońce. Światło to wydaje się nam słabe, ponieważ gwiazdy znajdują się bardzo daleko od nas, dużo, dużo dalej niż nasze Słońce. Promień słoneczny dociera do Ziemi w ciągu 8 minut, a promień wysłany przez najbliższą gwiazdę dopiero w ciągu czterech lat. Gółym okiem można dostrzec na niebie około 4 tysiące gwiazd, lornetką około 40 tysięcy, a przez duże teleskopy około 40 milionów gwiazd. W rzeczywistości jest ich w naszym sąsiedztwie paręset miliardów. Najlepiej ze wszystkich gwiazd znamy oczywiście nasze Słońce. Jest ono olbrzymią kulą rozżarzonego gazu. Ma średnicę sto razy większą niż Ziemia. Astronomowie stwierdzili, że Słońce zmniejsza powoli swą masę i obniża temperaturę. Masę swą traci dlatego, że przetwarza ją na promieniowanie, które ustawicznie się siebie wydzielają. Można by powiedzieć, że Słońce „starzeje się”. Oczywiście odbywa się to bardzo powoli, na przestrzeni setek milionów lat. Gdy przyglądamy się gwiazdom przez duże teleskopy, zauważamy, że świecą one różnokolorowym światłem: czerwonym, pomarańczowym, żółtym i białym z wyraźnym odcieniem koloru niebieskiego. Te obserwacje okazały się bardzo pożyteczne, pozwoliły stwierdzić, że gwiazdy mają różny wiek. Możemy je podzielić na trzy grupy: gwiazdy „młode”, „dojrzałe” — w sile wieku i gwiazdy „stare” — karłowate, słabo świecące. W każdym z trzech okresów swego życia gwiazdy świecą inaczej. Najpierw gdy są młode świecą odcieniem koloru czerwonego, żółtego, później niebieskiego, a w starości kolorem żółtym i czerwonym. Porównajcie te zmiany w kolorze wysyłanego przez gwiazdy światła ze zmianami koloru rozgrzanego kawałka żelaza. Metal, kiedy zaczyna się rozgrzewać, jest najpierw czerwony, później jasny aż do niebieskości, a gdy zaczyna ostygnać, znowu czerwienieje. Nasze Słońce ma poza sobą okres dojrzałości. Zaczyna się już „starzeć”. Posłuchajcie, jak uczeni tłumaczą powstanie gwiazd i ich „starzenie się”. W przestrzeni międzygwiazdnej dostrzegamy rozległe, nieregularne chmury materii. Są to tak zwane mgławice. Zbudowane z drobnych pyłków materii stałej i cząsteczek gazowych. Mgławice mają ogromne rozmiary, niezwykłe małą gęstość i niską tem-

peraturę. Ponieważ są zimne, nie wysyłają światła. Dostrzegamy je dlatego, że odbijają światło gwiazd sąsiednich (tak samo jak planety) czasem również dlatego, że przesłaniając sobą gwiazdy dalej położone, zarysowują się w postaci ciemnych plam na ich jasnym tle. Wiemy, że wszelkie ciała materialne przyciągają się nawzajem. Z biegiem czasu, wskutek przyciągania się cząsteczek, mgławice skupiają się w szereg oddzielnych kulistych skupień. Stopniowo podwyższa się też ich temperatura wskutek spadania na siebie cząsteczek i wzajemnego zderzania się ich ze sobą. Wiadomo, że przy wszystkich zderzeniach wytwarza się zawsze ciepło wskutek zamiany energii ruchu na energię ciepłą. Z chwila gdy w wyższej opisany sposób temperatura skupisk ciemnej materii dostatecznie się podniesie, skupisko zaczyna świecić. Wtedy mówimy, że powstała nowa gwiazda. „Nowonarodzone” młode gwiazdy są początkowo ogromne, składają się z materii bardzo jeszcze rozrzedzonej i niezbyt gorącej. Dopiero stopniowo rozgrzewają się coraz bardziej i zaczynają świecić coraz jaśniej. Po miliardach lat stają się podobne do naszego Słońca. A po upływie dal-

szych miliardów lat zaczynają się starzeć. Masa ich zmniejsza się stopniowo wskutek promieniowania. Obniża się ich temperatura, świecą więc coraz słabiej. Kurczą się i karleją. W końcu gwiazdy przyciągają i przestają być widoczne, nawet przez największe teleskopy. Tak tłumaczą uczeni powstanie i rozwój gwiazd. W ostatnich latach udało się astronomom radzieckim sfotografować „narodzone” gwiazdy. Dokonałi się przy odpowiedniej teleskopie kilkaset fotografii mgławicy w różnych okolicach nieba, by je potem dokładnie zbadać. Przy pomocy tych zdjęć wykryli, że materia mgławicy układa się w niektórych miejscach w podłużne, olbrzymie „jakby włókna”. Niektóre z tych włókien są na fotografiach rozdzielone na „paciorki” gwiazd dużych, słabo świecących. I to są owe rodzące się gwiazdy, które powstają niejako na naszych oczach z ciemnych włókien mgławicy. Tak więc gwiazdy „rodzą się”, „rosną”, „starzeją” i „zamierają”. Ich dzieje odkryte przez astronomów ucza nas, że wszechświat ciągle się zmienia. Że w każdej minucie powstaje w świecie coś nowego, rośnie, rozwija się, zanika... Codziennie też tajemniczo tych zmian odkrywa ludzium nauka. **Dr. Jan Gadomski**

Głos działacza CGT

We wspólnej akcji walczmy o szybkie zrealizowanie usprawiedliwionych żądań

Dnia 4-go listopada 1953 r. Krajowa Federacja Górników C.G.T. otrzymała list od p. O. Lapie, sprządawcy Komisji Przemysłowej Zgromadzenia.

W liście tym domagał się on, aby organizacja CGT, która reprezentuje większość górników, zapoznała go o swym zdaniu w sprawie rewindykacji górniczych, aby mu pomógł w redagowaniu raportu dla przedstawienia go przed Komisją Przemysłową Zgromadzenia.

CGT przychylnie mu odpowiedziała, dostarczając mu ważny memoriał z uwagami i rewindykacjami.

W memoriale tym Federacja CGT zapoznając p. O. Lapie o ciężkiej sytuacji górników, o pilnych rewindykacjach górniczych, których CGT nie przestaje od dawna żądać. Również wykazuje mu z jakich przyczyn rząd odmawia zadośćuczynienia tym rewindykacjom, równocześnie podkreśla, że naprawdę jest to skandal, aby Zgromadzenie Narodowe ponownie zmuszone było przypomnieć rządowi i innym pracodawcom kapitalistycznym o konieczności zadośćuczynienia słusznym rewindykacjom.

Oto kilka rewindykacji zamieszczonych w memoriale wystosowanym do p. O. Lapie:

ZASTOSOWANIE STATUTU : — Żądamy zastosowania Statutu Górników, a szczególnie:

1) Paragrafu 12, który musi być zastosowany na bazie zarobku 133 fr. na godzinę, który został przyjęty przez wszystkie organizacje syndykalne zasiadające w Wysokiej Komisji Umów Zbiorowych. W oczekiwaniu zastosowania tego paragrafu, żądamy zapłaty w wysokości 5.000 fr. na wypłatę dla każdego górnika.

2) Paragrafu 18, który mówi, że górnik wykwalifikowany, o sile normalnej, może zarobić o 60 proc. więcej, niż płaca minimalna. Dlatego też, w chwili obecnej, żaden górnik, który pracuje na akord, nie powinien zarabiać mniej niż 2.000 fr. dziennie.

PREMIA WYNIKU: — Premia ta nie powinna być mniejsza niż 30.000 fr. co pół roku, bez warunków w przynajmniej.

RENTY GORNICZE: — Żadamy, aby pensje były ustalone w wysokości 66 procent minimum

BEZROBOCIE W PRZEMYSŁE TEKSTYLNYM W DEP. SOMME

W zakładach tekstylnych „Saint - Freres” w Flixecourt (Somme) z powodu braku zamówień panuje obecnie ciężkie bezrobocie. 300 pracowników na 1.096 pracuje tylko 32 godzin na tydzień.

W zakładach w Etoile, 150 robotników na 531 znajduje się w tym samym położeniu.

W zakładach „Societe Fran caise de filets de peche” w Vignacourt, 58 robotników jest również dotkniętych ciężkim bezrobociem.

SPROSTOWANIE

W niedzielnym numerze (z 17 bm.) naszego pisma, w raporcie „U Polaków w królestwie chicon” wkraśli się błąd korektorski. Zdanie „O ile obliczamy, iż wydajność z jednego roku wynosi około 600 do 700 kilogramów...” powinno brzmieć „O ile obliczamy, iż wydajność z jednego roku wynosi 600 do 700 kilogramów...” — co najmniej prostujemy.

Ostrygi cieszą się powodzeniem



Zima to sezon największego popytu na ostrygi. Codziennie do wszystkich większych miast wędrują liczne kosec tych przysmaków. Oto obrazek z ekspedycji ostryg... (Photo Universal)

Za 30 lat pracy na obczyźnie nie ma żadnego zabezpieczenia na starość

Z wizytą u Stefana Szyki w Pont-de-la-Deule

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Zaledwie skończyła się okupacja Polski przez Niemców podczas 1-szej wojny światowej, gdy ówczesny rząd polski dał się wciągnąć do koalicji, która walczyła przeciwko nowopowstałemu rządowi Związku Radzieckiego w 1920 r. Te niekończące się działania wojenne odbyły się fatalnie na gospodarce kraju, który nie dźwignął się jeszcze z ruin jednej wojny a dał się wciągnąć w drugą — awanturę kijowską — nie troszcząc się o rozwój gospodarczy Polski. Najwięcej ucierpiał polski robotnik i chłop, dla którego brak pracy towarzyszył głodowi, który często skazywał na wyjazd za granicę w poszukiwaniu za kawałkiem chleba, bowiem niezadana gospodarka panów nie zdołała wyżywić obywateli własnego państwa.

Nasz specjalny wysłannik udał się ostatnio do ob. Szyki Stefana zam. w Pont-de-la-Deule (Nord), który opuścił Polskę w 1920 roku, po 30 latach pracy na tutaj — „zarobił nawet na to, aby móc wraz z żoną spędzić spokojnie życie na starość” — jak sam oświadczył.

„MUSIAŁEM KRAŚĆ WIECZORAMI...”

„Jeżeli Polskę opuścimy, to tylko z wielkiej biedy, oświadczył nam ob. Szyka Stefan. Rząd faszystowski tak „dbał” o robotników, że od roku 1920 do 1922 szukałem pracy. W ciągu dwóch lat nie pracowałem, a trzeba było przecież żyć. Aby nie umrzeć z głodu wraz z żoną i dzieckiem, wysł mi powiedzieć, musiałem kraść wieczorami ziemiaki lub co się dało. Bardzo często jedliśmy raz dziennie i to kartofle z wodą i octem a czasem zdarzyło nam się znaleźć na śmietniku resztki ryb, które, po przesmażeniu, jedliśmy jak prawdziwy przysmak.

Pozostawiliśmy żonę z jednoroczną córeczką, wyjechałem w 1922 roku do Francji. Przypominam sobie jeszcze, że dostałem na drogę kawałek chleba, ale zostawiłem go w domu, bo nie było co jeść. Podczas drogi na przystankach wysłdziłem się zejść z pociągu, bo byłem ubrany jak żebrak.

Z FERMY DO FERMY, Z FABRYKI DO FABRYKI

Po 7 miesiącach Szyka znalazł pracę w pewnej fermie; sprowadził on wówczas z Polski żonę z dzieckiem. Pracowali tu oboje od 4-jej rano do samego wieczora; sytuacja się nie poprawiała. „Takie zdzieranie z człowieka, że nie szło wytrzymać —

Zmarł z zimna wraz ze swymi dwoma psami

Lucien Jacquinet, lat 74, zajmował wraz ze swymi dwoma psami opuszczoną rudere w Rougeville, w pobliżu Saint-Die w dep. Vosges, żyjąc tam w skrajnej nędzy.

EKSPLOZJA W FABRYCE

Gwałtowna eksplozja przyrzędu do sterylizacji naczyń lekarskich w fabryce w Wingles (P. de C.) wyrządziła wielkie szkody w całym atelier. Cudem tylko obeszło się bez ofiar w ludziach. Znalaziono dwóch rannych: dyrektora fabryki Galuzo i robotnika Victor Croenne.

ZA NOTORYCZNE KRADZIEŻE

Sąd Karły w Boulogne skazał na rok więzienia Rene Miquard, lat 30, zam. w Wimille (P. de C.), za notoryczne kradzieże.

OJCIEC OŚMIORGA DZIECI PRZEJECHAŁ PRZEZ POCIĄG

Ojciec ośmiorga dzieci, p. Alfred Labitte, lat 46, został rozcięty na pół przez przejeżdżający pociąg w Noeux les Mines (P. de C.).

NAPADY W BRUAY EN ARTOIS

W Bruay en Artois (P. de C.) nie przestano jeszcze komentować na temat napadu, jakiego dokonano na osobę p. Lormier, a już nowa straszna wieść obiegła to miasteczko.

DOMBASLE S. MEURTHE (M. et M.) — 27. I. 54 — Cinema Tivoli — g. 20.30. Film: „ZALOGA”, dodatki: Mazowsze i Aktualności z Polski.

Na te wieczory filmowe zaproszeni są wszyscy Polacy i Francuzi.

Wielki film polski „WARSZAWA - MIASTO NIUJARZMIONO” (VARSOVIE — VILLE INDOMPTÉE) można zobaczyć:

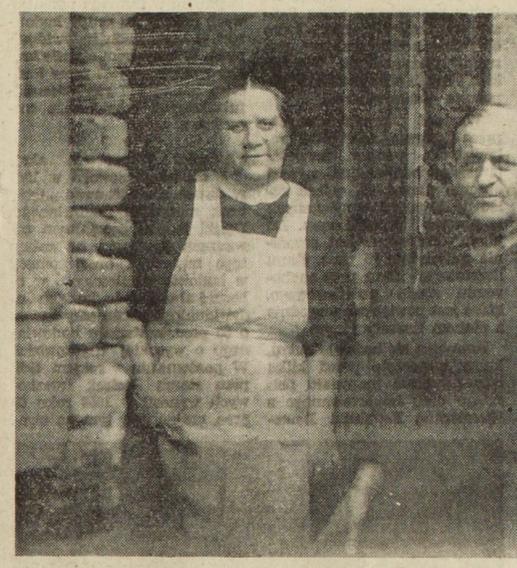
ROSPORDEN (Finistere) „REX - CINEMA” od 29 do 31 stycznia 1954 r.

WALNE DOROCZNE ZEBRANIE zwołuje sekcja polska CGT W SALLAUMINES (P. de C.)

W NIEDZIELĘ 24 STYCZNIA b. r. o godzinie 15-ej, w sali merostwa PORZĄDEK DZIENNY: 1. Podwyżka zarobków; 2. Knappschaft; 3. Wybór zarządu na r. 1954 i 4. Różne i wolne wnioski. O liczny udział wszystkich członków proszą — Zarząd

wspomina ob. Szyka”. Zapłać otrzymywali po przepracowaniu miesiąca. Często nie było dziecku za co kupić mleka. I rozpoczęła się wędrowna z fermy do fermy czy też z fabryki do fabryki.

„W roku 1923 osiedliśmy się w Pont-de-la-Deule (Nord), gdzie do dzisiaj mieszkamy. Stałej pracy jednak nie miałem; z cynkowni, gdzie za pół darmo pracowałem, poszedłem do przedsiębiorstwa budowlanego, skąd wróciłem do cynkowni. Przeprowadziłem tu 10 lat, gdy wybuchł w 1938 roku ogólny w całej Francji strajk, wywołany przez syndykat CGT”.



Stefan Szyka ze swą żoną Marią, przed domem w którym zamieszkują w Pont-de-la-Deule.

Za udział w tym strajku Szyka został zwolniony z pracy. Jedność robotników pracujących w cynkowni nie była jeszcze dość warta, by dyrekcji stawić czoła i zmusić ją do odwołania swej decyzji i ponownego przyjęcia robotników do pracy. Rozbicie jakie wówczas panowało wśród robotników w cynkowni szło na rękę dyrekcji zakładu, która samowolnie, gdy robotnik był „niewygodny”, usuwała go z pracy, by nie robił „zamieszania” wśród innych. Dlatego jedyną drogą prowadzącą do zwycięstwa robotników jest utworzenie silnego frontu jednościowego, z którym dyrekcja musiałaby się liczyć, co ukróciłoby samow-

MIŁE CHWILE NA UROCZYSTOŚCIACH GWIAZDKOWYCH

W DENAIN NA BELLE-VUE

Dnia 3 stycznia 1954 r. w sali Boche na Belle-Vue w Denain (Nord) odbyła się, staraniem miejscowego komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, Gwiazdka dla wszystkich dzieci polskich.

Mimo złej pogody na uroczystość tę licznie przybyli Polacy z Denain, Escandain i Douchy les Mines. Nie brakło również i Francuzów. Sala wypełniona była po brzegi.

Otwarcia tej pięknej tradycyjnej uroczystości dokonał ob. Warzecha Adam w dwóch językach, witając dzieci, rodziców i Francuzów.

W serdecznych słowach ob. Warzecha wital również przedstawiciela Konsulatu PRL ob. Papusa, oraz fotografa jednej z gazet, który ukazuje się w „Nowiny Polskie”.

Po przemówieniu, jakie wygłosił ob. Papus, odegrano hymn polski i francuski, po czym przystąpiono do wykonania bogatego programu artystycznego, składającego się z 16 różnych punktów: koledy, reytacje, tańce w wykonaniu dzieci szkoły polskiej pod kierownictwem ob. Cegielskiej, gra na harmonii ucznia Krzemieńskiego, balet dzieci z Belle-Vue pod przewodnictwem ob. Świątkowskiej i wiele innych.

W zakończeniu uroczystości wystąpił „przybyły z Polski” sw. Mikołaj, który opowiadał dużo o budujących Polse Lu dowej. Rozdał on wszystkim zebrany dzieciom paczki ze słodyczkami polskimi.

Ze wzruszenia, jakie ma-

Staraniem „NOWIN POLSKICH” będzie wyświetlany „jeden film polski „STAŁOWE SERCA” w następujących miejscach:

RAISMES-SABATIER — 25 stycznia, w kinie PALACE, o godz. 19.30.

MARLES LES MINES — 26 stycznia, w kinie VARIE-TE, o godz. 19-tej.

HERIN — 27 stycznia, w kinie CENTRAL, o g. 19.30.

BRUAY-THIERS (Nord) — 2 lutego, w kinie EXCELSIOR, o godz. 20-tej.

WSTĘP WOLNY. — Na sali zbiórka pieniędzy na pokrycie kosztów seansu i na fundusz polskiej prasy demokratycznej.

Uroczystości gwiazdkowe

W następujących miejscowościach odbędzie się uroczystości gwiazdkowe, na które zaproszeni są wszyscy Polacy wraz z dziećmi:

24 stycznia ROUVROY - NOUMEA (P. de C.) — o godz. 15-tej, w sali Cafe du Boulevard. Po uroczystości zabawa taneczna.

z ubezpieczeń pensji, jaką przynajnie się chorym. Córka moja, która wyszła za mąż mieszka niedaleko nas i pomaga jak może. Sąsiedzi również, od czasu do czasu, w miarę możliwości dostarczają nam trochę węgla albo drewna. W ten sposób dajemy sobie z trudem radę.

„Jak widzicie, po 30 latach pracy nie dorobiłem się, aby móc spędzić wraz z żoną spokojnie starość — oświadczył on nam, na zakończenie.

Poprzez „Nowiny Polskie” nasz rodak dziękuje PCK za zapomogę, która sprawiła mu wielką przyjemność.

Kar.

Z ZAŁOBNEJ KARTY Michał Kubiak z Leforest nie żyje

W Leforest (P. de C.), Cite du Bois, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ob. Michał KUBIAK, były prezes miejsc. R. N. i założyciel miejsc. PKWN, oraz przewodniczący miejsc. Komitetu Opiekunczego PCK aż do chwili swej śmierci.

Pogrzeb Kubiaka odbył się we wtorek 19 stycznia.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI Rodacy z Cite du Bois oraz „Nowiny Polskie” przesyłają rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

W. J.

MIŁE CHWILE NA UROCZYSTOŚCIACH GWIAZDKOWYCH

W DENAIN NA BELLE-VUE

Dnia 3 stycznia 1954 r. w sali Boche na Belle-Vue w Denain (Nord) odbyła się, staraniem miejscowego komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, Gwiazdka dla wszystkich dzieci polskich.

Mimo złej pogody na uroczystość tę licznie przybyli Polacy z Denain, Escandain i Douchy les Mines. Nie brakło również i Francuzów. Sala wypełniona była po brzegi.

Otwarcia tej pięknej tradycyjnej uroczystości dokonał ob. Warzecha Adam w dwóch językach, witając dzieci, rodziców i Francuzów.

W serdecznych słowach ob. Warzecha wital również przedstawiciela Konsulatu PRL ob. Papusa, oraz fotografa jednej z gazet, który ukazuje się w „Nowiny Polskie”.

Po przemówieniu, jakie wygłosił ob. Papus, odegrano hymn polski i francuski, po czym przystąpiono do wykonania bogatego programu artystycznego, składającego się z 16 różnych punktów: koledy, reytacje, tańce w wykonaniu dzieci szkoły polskiej pod kierownictwem ob. Cegielskiej, gra na harmonii ucznia Krzemieńskiego, balet dzieci z Belle-Vue pod przewodnictwem ob. Świątkowskiej i wiele innych.

W zakończeniu uroczystości wystąpił „przybyły z Polski” sw. Mikołaj, który opowiadał dużo o budujących Polse Lu dowej. Rozdał on wszystkim zebrany dzieciom paczki ze słodyczkami polskimi.

Ze wzruszenia, jakie ma-

Staraniem „NOWIN POLSKICH” będzie wyświetlany „jeden film polski „STAŁOWE SERCA” w następujących miejscach:

RAISMES-SABATIER — 25 stycznia, w kinie PALACE, o godz. 19.30.

MARLES LES MINES — 26 stycznia, w kinie VARIE-TE, o godz. 19-tej.

HERIN — 27 stycznia, w kinie CENTRAL, o g. 19.30.

BRUAY-THIERS (Nord) — 2 lutego, w kinie EXCELSIOR, o godz. 20-tej.

WSTĘP WOLNY. — Na sali zbiórka pieniędzy na pokrycie kosztów seansu i na fundusz polskiej prasy demokratycznej.

Uroczystości gwiazdkowe

W następujących miejscowościach odbędzie się uroczystości gwiazdkowe, na które zaproszeni są wszyscy Polacy wraz z dziećmi:

24 stycznia ROUVROY - NOUMEA (P. de C.) — o godz. 15-tej, w sali Cafe du Boulevard. Po uroczystości zabawa taneczna.

AUDINCOURT (Doubs) — o g. 15-tej, w sali „Moulin-Vert”. Upominki dla dzieci, zasłki „Pomocy Zimowej” dla starców.

FLERS-en-ESCREBIEUX (Nord) — o godz. 15-tej, w Cite du Villers.

TRIEUX (M. et M.) — o godz. 13-tej w sali „Del Fratte”. AUDUN-le-TICHE (Moselle) — o godz. 15-ej, w sali Schmidt.

23 stycznia b. r. Manifestacja plantatorów tytoniu w dep. Lot-et-Garonne

Plantatorzy tytoniu w departamencie Lot et Garonne zdecydowali przerwać dostawę tytoniu rządowemu monopolowi i uczynić z dnia 23 stycznia 1954 r. dzień manifestacji i strajki, celem otrzymania zadośćuczynienia odnośnie jednego z ich głównych postulatów, jakim jest ustalenie ceny w wysokości 450 fr. za kilo liści tytoniowych.

Wśród plantatorów tytoniu od dawna już panuje wielkie niezadowolenie. Już w ubiegłym roku uważali oni ceny za dostarczające. Ponadto, zbiory tegoroczne są ilościowo i jakościowo gorsze w stosunku do roku ubiegłego. A rząd zamiast zarządzić jakościowe sytuacje plantatorów, woli sprowadzać tytoni amerykański po 680 fr. za kg.

Z ZAŁOBNEJ KARTY Michał Kubiak z Leforest nie żyje

W Leforest (P. de C.), Cite du Bois, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ob. Michał KUBIAK, były prezes miejsc. R. N. i założyciel miejsc. PKWN, oraz przewodniczący miejsc. Komitetu Opiekunczego PCK aż do chwili swej śmierci.

Pogrzeb Kubiaka odbył się we wtorek 19 stycznia.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI Rodacy z Cite du Bois oraz „Nowiny Polskie” przesyłają rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

W. J.

MIŁE CHWILE NA UROCZYSTOŚCIACH GWIAZDKOWYCH

W DENAIN NA BELLE-VUE

Dnia 3 stycznia 1954 r. w sali Boche na Belle-Vue w Denain (Nord) odbyła się, staraniem miejscowego komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, Gwiazdka dla wszystkich dzieci polskich.

Mimo złej pogody na uroczystość tę licznie przybyli Polacy z Denain, Escandain i Douchy les Mines. Nie brakło również i Francuzów. Sala wypełniona była po brzegi.

Otwarcia tej pięknej tradycyjnej uroczystości dokonał ob. Warzecha Adam w dwóch językach, witając dzieci, rodziców i Francuzów.

W serdecznych słowach ob. Warzecha wital również przedstawiciela Konsulatu PRL ob. Papusa, oraz fotografa jednej z gazet, który ukazuje się w „Nowiny Polskie”.

Po przemówieniu, jakie wygłosił ob. Papus, odegrano hymn polski i francuski, po czym przystąpiono do wykonania bogatego programu artystycznego, składającego się z 16 różnych punktów: koledy, reytacje, tańce w wykonaniu dzieci szkoły polskiej pod kierownictwem ob. Cegielskiej, gra na harmonii ucznia Krzemieńskiego, balet dzieci z Belle-Vue pod przewodnictwem ob. Świątkowskiej i wiele innych.

W zakończeniu uroczystości wystąpił „przybyły z Polski” sw. Mikołaj, który opowiadał dużo o budujących Polse Lu dowej. Rozdał on wszystkim zebrany dzieciom paczki ze słodyczkami polskimi.

Ze wzruszenia, jakie ma-

Staraniem „NOWIN POLSKICH” będzie wyświetlany „jeden film polski „STAŁOWE SERCA” w następujących miejscach:

RAISMES-SABATIER — 25 stycznia, w kinie PALACE, o godz. 19.30.

MARLES LES MINES — 26 stycznia, w kinie VARIE-TE, o godz. 19-tej.

HERIN — 27 stycznia, w kinie CENTRAL, o g. 19.30.

BRUAY-THIERS (Nord) — 2 lutego, w kinie EXCELSIOR, o godz. 20-tej.

WSTĘP WOLNY. — Na sali zbiórka pieniędzy na pokrycie kosztów seansu i na fundusz polskiej prasy demokratycznej.

Uroczystości gwiazdkowe

W następujących miejscowościach odbędzie się uroczystości gwiazdkowe, na które zaproszeni są wszyscy Polacy wraz z dziećmi:

24 stycznia ROUVROY - NOUMEA (P. de C.) — o godz. 15-tej, w sali Cafe du Boulevard. Po uroczystości zabawa taneczna.

AUDINCOURT (Doubs) — o g. 15-tej, w sali „Moulin-Vert”. Upominki dla dzieci, zasłki „Pomocy Zimowej” dla starców.

FLERS-en-ESCREBIEUX (Nord) — o godz. 15-tej, w Cite du Villers.

TRIEUX (M. et M.) — o godz. 13-tej w sali „Del Fratte”. AUDUN-le-TICHE (Moselle) — o godz. 15-ej, w sali Schmidt.

HODOWLA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH W POLSCE

(KORESPONDENCJA Z POLSKI)

PROBLEM dostarczenia ludziom pracy odzieży futrzanej w latach międzywojennych w ogóle nie istniał. Futra, których używały sfery posiadające, pochodziły prawie wyłącznie z kosztownego importu i były dostępne tylko dla ludzi więcej niż zamożnych, zaś przeciętny pracownik nie mógł sobie na nie pozwolić, a Polska hodowla zwierząt futerkowych była bardzo mało rozwinięta i prowadzona jedynie na małą skalę przez nielicznych prywatnych hodowców, którzy tę hodowlę uprawiali w sposób raczej amatorski.

Z tego względu w Polsce Ludowej, po drugiej wojnie światowej rozpoczęła się praca nad hodowlą zwierząt futerkowych, która szybko rozszerzona przy pomocy materiału zarodkowego, importowanego z zagranicy m.



Na zdjęciu: Polowanie w pow. Pyrzyce (woj. szczecińskie). — Strzelcy zgłaszają się z uбитą zwierzyną do prowadzącego „księgowość”, który wpisuje ilość zabitych zajęcy.

ku, tym bardziej, że nawet te nieliczne hodowle prywatne, jakie przed wojną istniały, były w bardzo poważnym stopniu wyniszczone, bądź wskutek działań wojennych bądź wskutek braku opieki.

Wobec stałego wzrostu stopy życiowej, jaki ma miejsce w Polsce Ludowej, zapotrzebowanie na futra stale rośnie i stąd stało się zadaniem dostarczenia ludziom pracy futer po ceach dostosowanych do ich możliwości zarobkowych, przy jednoczesnym dążeniu do uniezależnienia tej sprawy od importu.

Starania w tym kierunku rozpoczęto już wkrótce po wojnie, bo w roku 1946 i od tego czasu zaobserwować się daje stały wzrost hodowli krajowej.

Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce prowadzona jest obecnie zarówno przez instytucje państwowe jak i w hodowlach indywidualnych, przy czym w sektorze państwowym, który jest największym producentem skórek futerkowych, zajmuje się tą sprawą Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz podlegająca Ministerstwu Leśnictwa — Państwowa Centrala „Las”. Opiekę nad hodowlami indywidualnymi sprawuje Ministerstwo Rolnictwa. Początki hodowli opierały się na bardzo

Dodać tu jeszcze należy, że wzrosła również znacznie jakość oddawanych do użytku skór, co wyraża się faktem, że jeśli w okresie początkowym, przeciętna ilość punktów, osiągniętych przy licencji lisa srebrystego wynosiła 23, to obecnie znacznie się podniosła i wynosi około 27 punktów na 30 możliwych.

Hodowla nutrii ulega dalszemu rozszerzeniu, zarówno co do ilości zwierząt jak i ilości ferm.

W niedawnym czasie Państwowe Gospodarstwa Rolne rozpoczęły również hodowlę lisów niebieskich i nerek. Prowadzona jest także hodowla królików, w szczególności rasy polskiej, rasy białej wiedeńskiej oraz szynszyl. Hodowla ta na razie ma za zadanie produkcję materiału zarodkowego do dalszego rozprowadzania.

Równie dobrze rozwijają się fermi prowadzone przez Państwową Centralę „Las”, które obejmują hodowlę lisów srebrnych, platynowych, niebieskich i nutrii oraz niedawno rozpoczęto hodowlę nerek.

Wartość produkowanych przez Centralę „Las” lisów srebrzystych, według przyjętej punktacji bonitacyjnej wynosi obecnie ponad 26, wobec zaledwie 20 punktów osiągniętych w okresie początkowym. Do uboju oddawane jest corocznie przeciętnie 75 proc. stanu ilościowego ferm przy zachowaniu stada podstawowego, które jest powiększane zgodnie z planem inwestycyjnym.

Rozszerza się hodowla nutrii, którą rozpoczęto przed kilku laty na bazie materiału polskiego oraz importowanego z Niemieckiej Republiki Demo-

kracyjnej i Czechosłowacji. Również w hodowli tych zwierząt Centrala „Las” ma do zanotowania duże sukcesy, które wyrażają się zwiększeniem przyrostu od 1 matki, od przeciętnej 3,5 sztuki do przeciętnej 6,5 sztuk, czyli niemal dwukrotnie oraz wzrostem wartości skór przeciętnie o 2 klasy. Także i tu oddaje się corocznie na uboju 75 proc. stanu pogłównego. Przewidywane jest, że zgodnie z planem największa z ferm hodowli nutrii odda w roku 1956 do uboju 12.000 sztuk.

W przeciwieństwie do Państwowych Gospodarstw Rolnych i Centrali „Las”, które są nastawione na produkcję skór, Ministerstwo Rolnictwa, opiekujące się hodowlami indywidualnymi, propaguje przede wszystkim chów, masowy, a w szczególności hodowlę królików, które opiera się na materiale hodowlanym wyprodukowanym w fermach państwowych oraz przez grupy hodowców w hodowlach indywidualnych. W masowym chowie królików zalecana jest przez Państwo hodowla 7 ras mięsno-futerkowych oraz 1 rasa czesankowa.

W roku rozpoczęcia akcji chowu masowego w 1947 r. dawał się odczuwać duży brak materiału hodowlanego. Dzięki jednak specjalnym corocznym kredytom na zakup tego materiału oraz pomocy w budowie pomieszczeń, w obecnej chwili w hodowlach indywidualnych notujemy wzrost o 60 proc. materiału hodowlanego o wysokiej użyteczności. W porównaniu z rokiem 1950 plan skupu skórek futerkowych wynosił w 1952 roku 60 proc. mając przy tym na uwa-

żenie, że plan zakupu w roku 1952 był wyższy trzykrotnie niż w roku 1950.

W związku z rozwojem hodowli królików przemysł mięsny rozpoczął niedawno przerób mięsa króliczego. Podobnie jak w odniesieniu do królików, tak i indywidualna hodowla nutrii korzysta z pomocy i kredytów państwowych. Jeżeli chodzi o drobnotowarowy chów lisów, to w okresie międzywojennym nie istniał on zupełnie. Obecnie hodowla indywidualna lisów prowadzona jest na coraz większą skalę. Również coraz większe zainteresowanie w hodowlach indywidualnych znajduje norka.

Hodowle indywidualne organizowane są wśród nierolników w postaci grup hodowców, zaś na wsiach organizacja zajmują się Kola Gromadzkie Związku Samopomocy Chłopskiej. Organizowane są również stacje kopulacyjne samców, które umożliwiają ma sowy chów nawet na najmniejszej skali.

Ukazujące się corocznie podreczniki i instrukcje z zakresu hodowli drobnego inwentarza w dużej mierze pomagają w pracy drobnym hodowcom zwierząt futerkowych, którzy rekrutują się z pośród robotników przemysłowych, górników, hutników, nauczycieli oraz urzędników, bazujących swa hodowlę na paszy z odpadków gospodarstwa domowego. Dla produkujących hodowców drobnotowarowych Państwo udziela również pomocy w postaci dostarczania pasz treściwych.

Wszelkie dane wskazują na to, że hodowla zwierząt futerkowych w Polsce znajduje się w okresie stałego rozwoju i już w niedługim czasie będzie mogła całkowicie pokryć zapotrzebowanie krajowe na surowiec futrzarski oraz dostarczyć materiał eksportowy.

Perspektywy polityczne ruchu społecznie postępowego katolików polskich

„DZIS i Juro”, katolicki tygodnik społeczny, omawia w artykule Andrzeja Niczewskiego perspektywy polityczne ruchu społecznie postępowego katolików polskich. W artykule tym m. in. czytamy:

„Proces tworzenia się form organizacyjnych ruchu komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Frontie Narodowym zmógł zainteresowanie rozwojem i perspektywami naszej działalności zainteresowanie tym problemem przejawia wielu księży, którzy dotychczas trzymali się z dala od pracy ideowo-politycznej, a obecnie — pod wpływem rozszerzenia platformy

Następne zagadnienie polega także na pogłębieniu świadomości komisji, zwłaszcza na szczeblu terenowym, co do roli ruchu społecznie postępowego katolików w obronie interesów polskiej racji stanu na terenie międzynarodowym oraz na jej roli w ustosunkowaniu się do nadzujących czynności na zachodzie wobec doktryny katolickiej instytucji kościoła dla celów wojenno-politycznych. Rola ta jest olbrzymia. Nikt bowiem inny w Polsce nie może być bardziej niż ruch postępowy katolików powołany do tego, aby demaskować rzeczywiste nadzucia katolickim na zachodzie w imię troski o prawdę i czystość ideologiczną niezmienności założeń religii katolickiej, oraz aby demaskować te kółka polityczne katolików w różnych krajach a nawet w Watykanie, które działają przeciwko polskiej współczesnej racji stanu.



Kościół parafialny Sw. Jakuba w Częstochowie.

ruchu, czego wyrazem było utworzenie nowych komisji — zaczynają czynnie angażować się w ruch społecznie postępowy”. „Czołowym zadaniem ruchu społecznie postępowego katolików w Polsce, ściśle związanym z perspektywami ruchu — jest praca w kierunku całkowitej i ostatecznej przemiany świadomości

RUCH społecznie postępowy katolików w Polsce zdaje sobie doskonale sprawę, że przy rozpatrywaniu tych zagadnień obowiązuje katolika maksymum wierności doktrynie i dojrzałości ideologicznej. To też ilekroć poruszamy tego rodzaju problemy, jak anty-polska działalność pewnych kół politycznych w Watykanie zawsze dostatecznie silnie podkreślamy przedtem wszystkie obowiązujące katolika wymogi wobec nienużalszej cechy jedności kościoła powszechnego, którego głową i najwyższym autorytetem w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji, jest namiestnik Chrystusa, następca Piotra, Ojciec Święty. Ale jednocześnie ruch społecznie postępowy wzbogacił swój dorobek teoretyczny przekonaniem, że właściwe oddzielenie sakramentalnego autorytetu i władzy Ojca Świętego i biskupów od spraw politycznych będzie z korzyścią właśnie dla autorytetu i dla instytucji władzy kościelnej. Im bardziej wyraźnie i bezkompromisowo oddzielił się będzie dziedzinie niemiennych praw doktrynalnych od zmiennych problemów politycznych, tym mniejsze będzie niebezpieczeństwo nadużywania religii lub autorytetu władzy kościelnej dla jakichkolwiek celów stojących po za dobrem katolicyzmu.

NIEWIĄTKOWIE, centralnym zagadnieniem w trosce o udział katolików w realizacji społecznej polskiej racji stanu — jeśli chodzi o forum międzynarodowe — jest walka o ostateczną stabilizację administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, tak aby diecezje miały swoich konsekrowanych ordynariuszy oraz by granice diecezji pokrywały się z pokojowymi granicami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie”.

„Ruch społecznie postępowy katolików w realizacji swojej roli — pisze w zakończeniu artykułu Niczewski — posiada autorytarytety uogólnienie w postaci deklaracji Episkopatu i oświadczenia rządu z dnia 28 września 1953 r. oraz w przemówieniach przedstawicieli Rady Ministrów i przewodniczącego Episkopatu w czasie ślubowania Episkopatu w dniu 17 grudnia 1953 r. Ruch społecznie postępowy poczynił sobie za powód do dumy fakt, że był wraz z Episkopatem i rządem współtwórcą linii ideowo-politycznej, która doprowadziła do deklaracji Episkopatu z dn. 28 września 1953 r., a następnie do ślubowania Episkopatu na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Uchwała prezydium rządu w sprawie poprawy organizacji pracy i podwyżki wynagrodzenia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Wskazania 9-go plenum KC PZPR, jak również doniosła uchwała Rady Ministrów z 17 grudnia 1953 roku w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej — stawiają ważne zadania przed PGR-ami zarówno w dziedzinie zwiększenia produkcji roślinnej jak i hodowlanej.

Aby stworzyć jaknajdogodniejsze warunki oraz zabezpieczyć niezbędne środki dla realizacji tych odpowiedzialnych zadań, Prezydium rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie poprawy organizacji pracy i warunków wynagrodzenia za pracę w PGR-ach.

Uchwała ta, która wchodzi w życie z dniem 1-go marca br. wprowadza korzystniejszy system plac i premowania dla robotników i pracowników PGR.

Uchwała ta, która wchodzi w życie z dniem 1-go marca br. wprowadza korzystniejszy system plac i premowania dla robotników i pracowników PGR.

Radio Moskwa podaje, że centrala elektryczna w Mendicuar, która dostarcza prąd fabrykom z Azerbidżanu.

Wskazania 9-go plenum KC PZPR, jak również doniosła uchwała Rady Ministrów z 17 grudnia 1953 roku w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej — stawiają ważne zadania przed PGR-ami zarówno w dziedzinie zwiększenia produkcji roślinnej jak i hodowlanej.

DWA RAZY WIĘCEJ UCZONYCH W ZW. RADZIECKIM ANIZELI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W kraju socjalizmu i pokoju, człowiek jest najcenniejszym kapitałem. Szef amerykańskiej komisji ds. pracowników naukowych oświadczył, że w bieżącym roku szkolnym 2 razy więcej uczonych i technologicznych ukończy szkoły w Związku Radzieckim, niż w Ameryce.

W przyszłym roku Związek Radziecki będzie posiadał 50 tysięcy nowych inżynierów, zaś Stany Zjednoczone 17.500.

Radio Moskwa podaje, że centrala elektryczna w Mendicuar, która dostarcza prąd fabrykom z Azerbidżanu.

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

DZIEWIEĆ lat temu, 17 stycznia 1945 r., Armia Radziecka i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego wyzwoliły Warszawę.

„Warszawa — to tylko pojęcie geograficzne” — głosił hitlerowski rozkaz z jesieni 1944 r. W tym samym czasie w ciastym, skromnym pokoju starego domu na Pradze — prawobrzeżnej części Warszawy, która była już wolna — grupa inżynierów i architektów pracowała dniem i nocą bez wytchnienia, nad planami nowej Warszawy. Te plany wydawały się wielu ludziom nierealną fantazją. Ale ludowy rząd polski kilka dni później ogłosił decyzję, że Warszawa pozostanie nadal stolicą Polski. 17 stycznia 1945 r. korespondent Reutersa z praskiego urzędu pocztowego nadał depeszę: „Warszawa jako miasto przetrwała istnieć. Odbudowa tego miasta jest niemożliwością...”

I rzeczywistość, odbudowa tego miasta mogła się wydawać niemożliwością. Warszawa lewobrzeżna była zniszczona w 85 proc. To znaczy: ocalało tylko 15 proc. domów. A i te były tak zniszczone, że nie nadawały się do zamieszkania. Zniszczone były wszystkie zabudunki architektoniczne, pałace, muzea, teatry, pomniki, wszystkie szkoły, szpitale itd. Hitlerowscy okupanci wysadzili 5 stałowych mostów na Wiśle. Nie istniały niemal zupełnie elektrownia, wodociąg, gazownia, telefony, radiostacje, dworce kolejowe. Niekierzący fachowcy obliczali, czy nie lepiej się opłaca wybudowanie innego miasta w innym

miejsu, niż odbudowa Warszawy. Warszawa wyglądała jak jakieś miasto księżycowe. Kilometry można było chodzić po ulicach, wzdłuż wypalonych szkieletów domów z pustymi oknami, wysoki jak pagórki i nie widzieli ani jednego znaku życia. Ktoś, kto mieszkał w Warszawie całe życie, mógł błądzić po swojej dzielnicy i nie poznać śladu, jaki pozostał po jego domu. Fantastycznie poskręcane druty elektryczne, pochylone latarnie, gdzieś niegdyś zwalone wozy tramwajów i autobusów, cmentarze na ulicach i podwórzki domów...

I do tej Warszawy, po śniegu i po gruzach, po zamarniętej Wiśle ciągnęły tysiące ludzi. Lud Warszawy samorzutnie przysłał samą decyzję, co rząd ludowej Polski. Z dziećmi na rękach i tobotami na plecach, z jakimiś resztkami dobytku na saneczkach i wózkach dziecińczych ludzie wracali do tych domów, w których ocalały jakieś pokoje czy piwnice, dyktą zaklejałi otwory okienne, remontowali jakieś znajdujące sprzęty — i już po paru dniach przesadzali się z okeni niki światła świec i lamp nartowych, pojawiały się napisy na murach, że tu można dostać gorącą herbatę albo obiad, na ulicach dzwigały kroki i glosy ludzkie.

Odjazd do miasta zaczęło przy-

żywością. Jakże są przyczyny, które umożliwiły nam dokonanie tego gigantycznego wysiłku? Jest to wysiłek planowy, skoordynowany. Rząd, przykładając tak wielką wagę do odbudowy stolicy, skierował na ten cel olbrzymie fundusze, środki techniczne, kadry specjalistów i robotników, ilości maszyn. Był okres, kiedy niemal wszystkie wielkie fabryki w kraju pracowały dla odbudowy Warszawy. Nowoczesny sprzęt wytworzyła częściowo sama Polska, częściowo otrzymaliśmy go ze Związku Radzieckiego.

Mieszkańcy Warszawy kochają swoje miasto, miasto pięknych rewolucyjnych tradycji. Odbudowa Warszawy stała się sprawą każdego jej mieszkańca. I nie tylko. Hasło „cały naród buduje swoją stolicę” — porwał kraj. Załogi fabryk uważały za najważniejsze zadanie przedterminowe dostarczenie Warszawie potrzebnych jej urządzeń — tak np. hutnicy Śląska na długo przed terminem wykończyli elementy drugiego wielkiego mostu na Wiśle, mostu Śląsko-Dąbrowskiego. W kraju istnieje 50 tys. Komitetów Odbudowy Warszawy, które zbierają pieniądze na ten cel. Rokrocznie we wrześniu ludność pracuje ochotniczo przy odbudowie — w r. 1953 w pracach tych brało udział 300 tys. ludzi.

Jakie są nowe elementy w naszej odbudowie? Niemal każde wielkie miasto, które powstawało przez setki lat było budowane w ten sposób, że dzieliło się wyraźnie na wystawne, czasem piękne centrum — i peryferie dla biedoty, na część

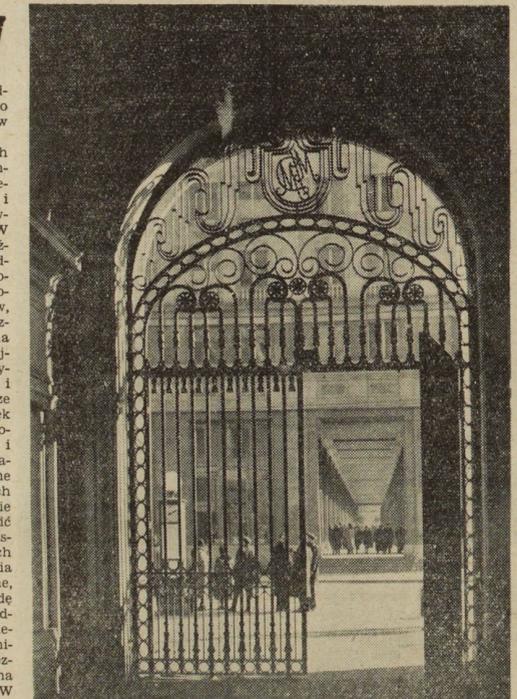
gad otrzymywać beda wysokie premie.

Nowe zasady plac, które wprowadza uchwała Prezydium rządu, przewidują podwyższenie dla robotników zatrudnionych zarówno w produkcji hodowlanej jak roślinnej.

Wynagrodzenie personelu kierowniczego i specjalistów zróżnicowane będzie w zależności od posiadanego wykształcenia i doświadczenia w pracy w PGR-ach.

W celu przyjęcia z pomocą pracownikom w zagospodarowaniu się w PGR-ach uchwała Prezydium rządu przewiduje dla nich szereg przywilejów. M. in. pracownicy PGR nie posiadający krów będą mogli otrzymać kredyty na zakup.

Pracownikom stałym PGR, którzy wyrażają chęć budowy własnych domków, udzielona zostanie pomoc w postaci wydzielenia działki pod budowę, kredytów oraz w zaopatrzeniu materialowym.



Na gruzach dawnej ulicy Marszałkowskiej i jej otoczenia powstało nowe socjalistyczne śródmieście Warszawy — Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Na zdjęciu: Brama kuta w żelazie, Dom przy ul. Pięknej.

WPROWADZENIE PŁYT PILSNIOWYCH JAKO MATERIAŁU IZOLACYJNEGO W BUDOWNICTWIE POLSKIM

W budownictwie przemysłowym w Polsce wiele trudności sprawia dotychczas brak odpowiednich materiałów izolacyjnych, przede wszystkim korka, który sprowadzony jest z zagranicy.

Jedną z pracowni naukowych Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie opracowała ostatnio sposób ulepszenia płyt pilsniowych, aby je zastosoować jako materiał izolacyjny, zastępujący importowany korek.

Wyprodukowane z polskiego surowca płyty pilsniowe, jak wykazały badania laboratoryjne i praktyczne, posiadają właściwości izolacyjne nie ustępujące korkowi.

W ZIELONEJ GÓRZE — PIERWSZA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

2 km. uruchomiona została w Zielonej Górze pierwsza w tym województwie stacja sanitarno-epidemiologiczna. Placówka ta wyposażona jest w nowoczesną aparaturę do wykonywania analiz, częściowo importowaną ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji. Personel stacji, odpowiednio przeszkolony w Poznaniu, liczy około 90 osób.

SPORTOWE SPORTOWE SPORTOWE

ŁYŻWIARZE RADZIECCY BEZKONKURENCYJNI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

JAK wiadomo wszystkim Czytelnikom naszego pisma w ub. sobotę i niedzielę w Sapporo (Japonia) rozegrały się łyżwiarskie mistrzostwa świata z udziałem sześciu państw. Bezapelacyjny sukces odnieśli zawodnicy radzieccy, którzy zwyciężyli we wszystkich kategoriach; w klasyfikacji ogólnej zaś zajęli trzy pierwsze miejsca.

- Poniżej podajemy wyniki:
- 500 m. — 1. E. Grisin (ZSRR) 44" 4.
 - 2. I. Sergew (ZSRR) 44" 3.
 - 3. K. Tabakajasi (Japonia)
 - 1.500 m. — 1. B. Sirkow (ZSRR) 2' 22" 3.
 - 2. E. aequo: E. Grisin (ZSRR) i R. Aas (Norwegia)
 - 4. O. Gonszarenko (ZSRR).
 - 5. R. Merkulow (ZSRR).
 - 5.000 m. — 1. O. Gonszarenko (ZSRR) 8' 24" 9.
 - 2. B. Sirkow (ZSRR).
 - 10.000 m. — 1. O. Gonszarenko (ZSRR) 17' 38" 7.
- KLASYFIKACJA OGÓLNA
- 1. B. Sirkow (ZSRR)
 - 2. O. Gonszarenko (ZSRR)
 - 3. E. Grisin (ZSRR).

Trzy niespodzianki w niedzielnych rozgrywkach o puchar Francji

Jak przewidywaliśmy w niedzielnych rozgrywkach o puchar Francji zaszyły trzy niespodzianki, a mianowicie Quevilly oraz Roche la Molliere, dwie drużyny amatorskie (wyspecjalizowane jednak w kompetycjach o puchar Francji) wyeliminowały Nantes (1:0) oraz Montpellier (5:1). Wysoka przegrana Montpellier tu-

maczy się jednak nieobecnością bramkarza Da Rui, który został zraniony podczas gry. W spotkaniu pomiędzy zawodowcami I a II ligi Lyon niespodziewanie wyeliminował Saint-Etienne (3:0).

Jedynie trzy drużyny od 1947 r. przeszły pomyślnie etap 1/32 finałowych rozgrywek o puchar Francji. Są to Lille, Le Havre, Stade Francais. Drużynie Roubaix zaś nigdy nie powiodło się w tej kompetycji. Bowiem jeszcze w ub. niedzielę została ona pokonana przez doskonałą jednostkę z Lille. Przeciwnikiem Roubaix od 1948 r. w 1/32 rozgrywkach o puchar Francji była zawsze silna drużyna I ligi. Jedynie w 1947 r. Roubaix napotkał na drużynę amatorską Le Vesinet, przez którą została zresztą wyeliminowana (1:0).

Niespodziewanie również przegrała i tak wysokim stosunkiem bramek — jedenastką górnica z Lens. Pomimo to Lens okazał się bardziej groźniejszy od Nicei, niestety pomimo, iż przyjął najczęściej inicjatywę gry — atak zawiódł.

Największym faworytem do zdobycia pucharu Francji pozostaje dalej jedenastka z Lille, która okazuje się z dnia na dzień coraz lepsza. Napastnicy jak Vincent, Lefevre, Douis, Derosseau, a zwłaszcza Strappe nadal w ub. niedzielę ton grze. W obronie zaś Biegański Pazur okazali się bardzo solidni, a bramkarz Rumiński będzie jeszcze jednym z najpoważniejszych atutów, który pozwoli drużynie północnej rozegrać finał.



Faza z meczu Racing — Reims (2:6). Bramkarz paryski Pivois odbija piłkę pięścią. (Photo Keystone)

Węgry-Polska 23 i 24 bm. w boksie w Budapeszcie

Od 6 bm. węgierska kadra pięściarska przebywa na wspólnym obozie przygotowującym się pod kierownictwem trzech trenerów: Adlera, Keriego i Frigyesego do spotkania z reprezentacją Polski. Spotkanie Węgry — Polska w konkurencji juniorów i seniorów odbędzie się w dniach 23 i 24 bm.

W Budapeszcie następuje raczej optymistyczne, zwłaszcza, że niektórzy reprezentanci Węgier wykazali ostatnio zupełnie zadawalającą formę, a przede wszystkim Papp, Farkas, Karpati i Wagner. Reprezentacja Polski mo-

AMERYKAŃSKI CYRK TENISOWY...

Amerkański cyrk tenisowy Jack Kramer rozpoczął swój program 1954 roku występem 3 bm. w nowojorskim Madison Square Garden. Kramer zaangażował do swego cyrku mistrza Wimbledonu Sedgmana, Gonzalesa, Segura oraz na miejsce Australijczyka Mc Gregora b. mistrza Stanów Zjednoczonych i Wimbledonu Donalda Budge'a, który ma obecnie 38 lat, lecz jak zapewnia szef reklamy cyrku Kramera — jest znów w doskonałej formie.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA W 1957 ROKU W CZECHOSŁOWACJI ?

Sekcja hokeja na lodzie Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej podała do wiadomości, że na kongresie w Sztokholmie ubiegającego się będzie o powołanie jej organizacji mistrzostw świata w roku 1957.

W stolicy CSR powstanie do tego czasu największy „pałac sportowy” świata i na jego lodowiskach odbyły się mistrzostwa świata.

GAWELÓWNA BIJE REKORD POLSKI W BIEGU NA 80 M. PRZEZ PŁOTKI

Ostatnio odbyły się w poznańskiej hali zimowej mistrzostwa lekkoatletyczne, w których udział wzięło 135 zawodników i zawodniczek. Pomimo dotkliwego zimna i słabej bieżni uzyskano szereg dobrych wyników, z których na specjalne wyróżnienie zasługuje ustanowienie nowego rekordu w biegu na 80 m. przez płotki przez zawodniczkę Stali — Gawelównę — wynikiem 12,7 sekund.

CSR — WĘGRY W SZERMIERCE

Dnia 23 i 24 bm. odbędzie się w Pradze międzypaństwowe spotkanie reprezentacji szermierczych Węgry i CSR.

POLSKA DRUŻYNA SANECZKARSKA WYJECHAŁA NA MISTRZOSTWA EUROPY DO DAVOS

16 bm. wyjechała drużyna polska do Davos na saneczkowe mistrzostwa Europy. Jest to pierwszy po wojnie wyjazd saneczkarzy polskich na zawody międzynarodowe. Polacy wezmą udział we wszystkich konkursach.

DELEGACJA POLSKA WEZMIE UDZIAŁ W KONGRESIE FIBI

29 bm. odbędzie się w Cortina D'Ampezo kongres Międzynarodowej Federacji Bobslejowo - Saneczkowej (FIBI), w którym wezmą udział delegacjom Polski.

Okręg Wschodni „FEDERATION SPORTIVE ET GYMNIQUE DU TRAVAIL” pod egidą STOWARZYSZENIA OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSA WIELKA MANIFESTACJA SPORTOWA w niedzielę 24-go stycznia b. r. W WITTENHEIM - THEODORE PROGRAM:

od godz. 10-ej do godz. 12-ej: cross z uczestnictwem klubów Wittenheim, Ensisheim, Exincourt, Mulhouse, Colmar i Lorraine. — Odjazd i przyjazd przed kawiarnią „Wehrle”.
 Od godz. 14-ej do 16-ej: zawody zimowe volleyball, przed kawiarnią „Wehrle” między klubami (żeńskie i męskie) Wittenheim, Ensisheim, Exincourt. — Puchar Stowarzyszenia Odra-Nysa.
 O godz. 17-ej: Tańce ludowe wykonane przez grupę „La Mouriere” (Lorraine) w kawiarni Wehrle. Rozdanie nagród.

NAGRODY:
 Dla wszystkich uczestników tego cross'u 100 odznak atletyzmu. 1 puchar dla najlepszego klubu; 2 puchary dla zwycięzcy siatkówki (żeńskie i męskie). — Wszystkie te nagrody są ofiarowane przez Stowarzyszenie Odra - Nysa.

Zapraszamy serdecznie wszystkich Polaków na tę wielką manifestację sportową

Delegaci sportowi już wybrani na Konferencję:
 Exincourt 3
 Wittenheim 1
 Ensisheim 1
 Creutzwald (Lorraine) 2

SZWECJA — MISTRZEM ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ

Pokonując w ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo świata w piłce ręcznej siódmkę Niemiec (17-14) Szwecja zdobyła tytuł mistrza świata.

Drugie miejsce zajęli Niemcy, trzecie zaś Czechosłowacja, czwarte Szwajcaria, piąte — Dania, szóste i ostatnie miejsce Francja.

PINIARSKI OSIĄGA WSPANIALE REZULTATY W BOKSIE

Pięściarz pochodzenia polskiego, który przeważnie walczy na ringach paryskich osiąga od kilku tygodni sukcesy. Ostatnio Piniarski pokonał na ringu w Montargis w trzech rundach przez wstrzymanie spotkania przez sędziego pięściarza francuskiego Cyrille — Hazebrouck.

GIMNASTYCY WĘGIERSCY ZMIERZĄ SIĘ Z REPREZENTACJĄ FRANCJI 6 MARCA b. r.

W dniu 6 marca b. r. w Paryżu rozegra się spotkanie między państwowe w gimnastyce kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Francji i Węgier.



Właśnie zbierałem grzyby, kiedy nagle nadessła śniega.

Mistrzostwo Honneur Sud

Ostricourt - Carvin : 6-0

Rozegrane w ub. niedzielę spotkanie na boisku w Ostricourt pomiędzy drużyną miejscową a jedenastką Carvin zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy (6:0).

Już w pierwszych minutach gry Ostricourt naciera na bramkę przeciwnika uzyskując prowadzenie przez Jolly stricourt zaś młody Krawczyk w 7 min. gry. Po emocjonującej walce, Krawczykowi udaje się jeszcze wbić bramkę

w 26 min. gry i przy tym wyniku nastanie przerwa.

Po odroczynku przewaga Ostricourt dała się jeszcze zaznaczyć zdobyciem 4 dodatkowych bramek przez Jolly (53 min.), Kolucha (62 i 69 min.) i Ostatni (78 min.). W drużynie Carvin wyróżnił się Hanowicz i Kozak, w Oj- jąc prowadzenie przez Jolly stricourt zaś młody Krawczyk w 7 min. gry. Po emocjonującej walce, Krawczykowi udaje się jeszcze wbić bramkę

Sędziował kol. H. Bartusiak.

NOWY REKORD ŚWIATA...



Ostatnio w Związku Radzieckim podczas wyścigów samochodowych zawodnik radziecki Nikitin ustalił nowy rekord świata w jeździe na 10 km. Zawodnik bowiem przejechał trasę długości 10 km. z przeciętną szybkością 256,288 km-godz.. Rekord świata został ustalony na samochodzie własnej produkcji ZSRR — Charkov.

ŁYŻWIARKA RADZIECKA SZCZEGOLEWA USTANOWIŁA NOWY REKORD ŚWIATA

W BIEGU NA 3.000 m. W Medeo, w pobliżu Alma-Ata, łyżwiarka radziecka Halida Szczegolewa ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 3.000 m. wynikiem 5' 9" 2/10.

Ostatni rekord należał od 23. 1. ub. r. również do zawodniczki radzieckiej Remma Zukowa wynikiem 5' 13" 8/10.

KOLARZE POLSCY PRZYGOTOWANIA DO WYŚCIGU POKOJU

Czołówka polskich kolarzy wyjechała ostatnio do Zakopanego na wspólny trening kondycyjny. Z grupy zawodników: Królak, Wilczewski, Drajkowski, Chwieniec, Hadziak, Więkowski, Waliszewski, Lasak, Wrzesiński, Grabowski, Liszkiewicz, Zdanek, Wisniewski, Preczyński, Bugalski, Królikowski, Bedyński, Woźniak, J. Jankowski, Pijanowski, Kulawik, Trochanowski, Klabiński, Wójcik, Ulik — zostanie wyłoniona drużyna, która będzie reprezentować Polskę w VII Wyścigu Pokoju.

Igor Newerly Pamiątka z celulozy

Pułek był opuszczony i moralnie zaniedbany. Po kompaniach snuły się jeszcze widma ze wszystkich trzech armii: z carskiej, z pruskiej i cesarsko - królewskiej. Szczęsny stał w pełnym rynsztunku na baczność z czterema cegłami w plecaku, i przy słupku, i przy ścianie na jednej nodze, mając prawa stopę i lewą rękę związane papierowym łańcuchem. Robił przysady i skakał żabką dookoła sypialni z karabinem przed sobą.

Wymyslano coraz to nowe zabawy. Gedroniec rozpoczął lekcje boks. Dla całej kompanii, poglądowo — czyli na Szczęsnym. Ten parę razy oberwał, ale bil się przeciwko można powiedzieć od pięłuch, toteż na któreś tam lekcji złapał cug i rozciągnął porucznika na podłodze takim knock-outem, że tamten ledwo się pozbierał.

Wtedy Motowilo, najlepszy w pułku szermierz na bagnety, o głowę ponad cały pułk, bo miał wzrostu dwa metry z czymś — ten właśnie Motowilo zaczął dźgać Szczęsnego klasycznie, oczywiście także w celach poglądowych. Chociaż walczyli w stroju szermierczym, Szczęsny wychodził z tych pokazów potłuczony, poniżony, z dławiacą żądzą odwetu.

Z początku wszystkich to bawiło, dopóki nie przejrżeli, że to nie cymbałgaj, nie cyrk, ale po-jedynkę prawdziwych dwóch prawdziwych wrogów.

Za każdym razem gdy Motowilo go wyzywał Szczęsny chwycił karabin i czujający, podawszy się naprzód twarzą pobladła, wystawiał na sierzanta żądło bagnetu.

Coraz więcej widzów schodziło się na pokazy

szermierki i zwolna cichł szyderczy rechot. To nie było już śmieszne.

Zaszczuty, zamorzony strzelec skakał jak pchła wobec szczura, padal pod ciosami wytrawnego szermierza, podnosił się i znów nacierał mściwie, klując powietrze wokół jego gardła.

Strzelec walczył do upadłego z obrzydłym zupakiem był jednym z nich, więcej — był teraz całą kompanią.

Ci sami ludzie, którzy niedawno Szczęsnym pomiatali, przechodzili do niego, żeby pocztować papierosem lub kawalkiem domowej kiełbasy. — Nie jest przecież ofertą ani wrogiem wewnętrznym — mówiono o nim — po prostu Motowilo z Gedroncem chcą człowieka wykończyć.

Szczęsny zyskiwał życzliwość i współczucie, czuł, że jest zapasnikiem siódmej kompanii.

Poznał już przeciwnika, wiedział, że ma nad nim przewagę w nogach i w sercu, trzeba więc go męczyć i rozdrabniać, wtedy zła krew cęży mu zalewa.

Drasnął go wreszcie w bok i tak długo wściekłego ganiał za sobą, aż ten przy ogólnym śmiechu zupełnie się zasapał.

Za ten śmiech Motowilo tejże nocy zemścił się na całej kompanii.

W jakimś godzinie po capstrzyku przyszedł ze świeca. Nigdy nie zapalał światła, gdy chodziło o nogi. Brudnych nóg szukał zawsze ze świeca. Teraz tak samo szedł od łózka do łózka, sobą i czarnym swym cieniem wypełniając struchlałą sypialnię. Podnosił koce i przy chwiejnym płomyku oglądał stopy.

Znalazł oczywiście brud u kogoś i wypędził kompanie do pompy na bosaka, w samej bielżynie.

Do pompy było pół kilometra. Butów nie dał, więc wszyscy wrócili obloceni. Ale on widział błotno tylko u Szczęsnego, na niego krzyczał i groził:

— Ty mi to jutro odszczesz!

Po jego odejściu jedni się pokładali na podłodze, żeby łóżek nie pobrudzić, inni na łóżkach zwiesiwszy nogi, i noc zesła jak majaczenie.

Nazajutrz po ćwiczeniach zbliżył się do Szczęs-

nego Leon, ten sam z Grundlanda, fabryka drotu i lin stalowych. Szczęsny był w siódmej kompanii na drugim piętrze, a tamten w plutonie łączności na parterze, w tym samym budynku.

Musił chyba posłyszec, co kolega przechodził, bo powiedział:

— Chęć z tobą pomówić.

— Nie mamy o czym mówić.

— Ale zrozum — muszę ci powiedzieć, cośmy mieli z Gedroncem.

— Teraz musisz? Dziękuję, za długo namyślałeś się.

— Wiec dalej mam patrzeć na to wszystko? Za kogo mnie uważasz?

— Za miętusa — ciął go Szczęsny. — Miętusów nie uznaję.

Nie pogodził się z Leonem, nie przebaczył w zastrzępionym żalu, że go odstąpił uwierzywszy Staszkwowi. Niech sobie stoi z boku, niech nadal patrzy...

I Leon stał wieczorem w tłumie, który obiegiał schody, by zobaczyć, jak Szczęsny skacze żabką z taboretem nad głową.

Z parteru na drugie piętro, stopień po stopniu, brał żabini skokami schody brudne, oślizgłe — i gdzieś te ze snu o marszałku, białe marmurów? — a na górze stał wsparty pod bokiem ogromny i rżący Motowilo:

— Wyżej, śmierdzieliu, wyżej!

Byłby mu wtedy, bliski szalu, rozbił głowę taboretem, gdyby się nie wtrącił chorąży Pawłowski.

— Czy ci nie wstyd? To przecież żołnierz... — Ścierwo, nie żołnierz! Ja mu...

— Czekaj — przerwał chorąży, biorąc Motowilo pod rękę. — Pamiętaj, cośmy mieli w Legionowie...

Wziął Motowilo na stronę, a Szczęsny, ledwo dysząc, przeszedł przez szpalier milicjacyjnej kompanii, by stołek odstawić na miejsce.

Czekał na walkę. Nie było, Nie było szermierki tego dnia ani potem. Zaniechano pokazowych walk na bagnety. Nie dlatego, żeby Motowilo złąkł się przeciwnika — nie, miał go wciąż za pokrake — ale dlatego, że kompania przeszła na stronę Szczęsnego. Zamiast gwizdać, gotowa go

oklaskiwać i szcuć na sierzanta: — Daj mu, daj zupakowi! — Co za skandal! Wymykiby wtedy, co za hańba — lepiej nie ryzykować.

W działaniach wojennych nastąpiła chwila przerwa. Cisza przed wielką ofensywą. Obie strony układały nowe plany: Motowilo z Gedroncem w kancelarii, a Szczęsny w kompanii wśród zaufanych.

Tymczasem na pułk spokojny i bezpieczny spał szef DOK, generał Barbacki.

Nie zdążyli śmietników za koszarami zasypać złotym piaseczkiem ani uprowadzić podoficerskich świni, tuczonych przy każdej kuchni żołnierskiej, gdy rozpoczął inspekcję i to właśnie od trzeciego batalionu.

Na przeglądzie siódmej kompanii zwrócił uwagę na strzelca w umundurowaniu nie na miarę, z lata na łacie.

— Co to robi ta kompromitacja? — zapytał zirytowany generał. — Przecież to nie żołnierz, ale kompromitacja!

— To oferta, panie generale. Niedorozwinięty. Szkoda rzeczy, wszystko niszczy...

Ale generał szukając zaczepki do przetrzepania pułku kazał przywołać Szczęsnego.

— Jakże mieliście wczoraj zajęcia? Co wam z nich najtrudniej przechodziło?

—Meludje posłusznie, panie generale, sygnalizacja optyczna.

— Dobrze. No to pokażcie mi, jak wygląda literatura „a”?

— Tak jest, panie generale.

Nie mając tarcz, Szczęsny pokazał rękoma. Generał zapytał, jaka jeszcze litera pamięta — Pamiętam cały alfabet Morse'a.

— E tam, cały... Nadajcie: „Dość! amuni- e”.

Szczęsny natychmiast wymachał. Generał spojrział ze zdumieniem na Gedronca. — Jeśli tak u was wygląda oferta, to reszta kompanii? Same geniusze chyba, koperniki, co? I zaraz do Szczęsnego poważnie:

— Stoicie w polu Kompania znajduje się tam — wskazał na koszarę. — Nikogo w pobliżu nie ma; i oto z lasu, z odległości trzystu metrów,

wychodzi na was nieprzyjaciel w większej liczbie. Co robicie? Pokażcie, co wtedy zrobicie.

Szczęsny padł na ziemię. Strzelił do wroga na niby, odczołgał się w tył i wychyliwszy ostrożnie głowę, znów strzelił. Tak ostrzeliwując się cofał się w stronę kompanii.

Generał był zachwycony.

— Dobrze, bardzo dobrze! Właśnie tak: zaalarmować kompanię i uchodzić do niej. No pięknie... A gdyby was osaczył?

— Wtedy, panie generale, robiłbym bagnetem. Jak pan sierzant Motowilo uczył.

Motowilo bawiąc się Szczęsnym zaczął pokazywać swą klasę. W pewnej chwili spojrział na stronę generała, czy ten aby widzi wszystko? A Szczęsny go „Z wypadem dwiema pchnij!” i — sierzant leżał.

Oszołomiony, buraczkowy ze wstydu zerwał się na nogi. Szczęsny uchodził w krótkich uskokach, opanowany i czujający. Pamiętał: trzeba zwłocznie, niech się uszarpie, niech go zła krew zaleje...

Drzewca karabinów szermierczych potrzaskiwały w zwarciu jak związane klekotki, był zaraz znów się oddalić, bo śmigły strzelec przyśkał, a bykowały sierzant gonił za nim przed frontem zamarłej kompanii.

Zwodził go Szczęsny tak długo, aż usłyszał ciężki sap. Poczuł wreszcie, że czuwanie, myślą i ciężarem jest na końcu bagnetu, uchwycił chwilę sposobną, odbił i runął naprzód. Karabin mógłby przeliec przez człowieka przy takim wypadzie.

Motowilo padł. Bagnet, zesłanawszy się z piastronu, ugodził go w szyję. Z gardła poszła krew. Ponieśli zaraz na izbę chorych.

— Walczy z prawdziwym ferworem — burknął generał — zanadto nawet prawdziwym... Wiec jakże, to panie poruczniku, żołnierz takiej klasy chodzi u was w stroju pajaca? Kto tu jest niedorozwinięty?!

Paskudnie wtedy generał zrobił Gedronca, zupełnie na szaro, aż Gedroniec, sztywniejąc przed nim, zzieleniał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Wychodźstwo przygotowuje Krajową Konferencję obrony granic nad ODRĄ I NYSĄ 31 stycznia 1954

W BILLY MONTIGNY, NA WIECZORZE FILMOWYM

...JAKBY IM DANO WROCŁAW ZAŻĄDALIBY GDAŃSKA, A PO GDAŃSKU - POZNANIA

Nie chodzi o jedno rozgranie, zaproponował mi ob. K. z Billy-Montigny, korzystając z przerwy jaka miała miejsce po wyświetleniu filmów dokumentalnych z odbudowy Warszawy.

Teraz wszyscy na kolonii rozumieją, że trzeba się jednoczyć w obronie naszych ojczyzny granic — kończy ob. K., gdyż przerwania obrony granic nad Odrą i Nysą, film p.t. „Czarci Złeb” przed tym wyświetlony został film dokumentalny o odbudowie Warszawy i innych miast polskich.

Wymiana gospodarcza

(Dokończenie ze str. 1) ISTNIEJĄ MOŻLIWOŚCI ROZSZERZENIA UKŁADU FRANCUSKO-RADZIECKIEGO

„Francusko-radzieckie stosunki handlowe mogłyby odegrać zasadniczą rolę. Należy przede wszystkim wziąć pod uwagę, że kontyngenty towarów przewidziane w pierwszym roku zastosowania układu z dn. 15 lipca ub. r. — nie są objęte ograniczeniami. Odrobnie, w myśl art. IV, kontyngenty te mogą zostać zwiększone na podstawie zgody wyrażonej przez obu kontrahentów.

Na Konferencji w Berlinie

Związek Radziecki zaproponuje zwołanie Konferencji «Pięciu»

(Dokończenie ze str. 1) osiągnąć zakończenie wojny w Indochinach oraz rozwiązać inne problemy dotyczące Azji, konieczne jest, aby największy kraj świata, a mianowicie Chiny Ludowe, wzięły udział w dyskusji nad tymi problemami.

co do możliwości osiągnięcia pozytywnych wyników na Konferencji. „Jeśli ZSRR pozostanie wierna swej polityce, powiedział on, Konferencja nie przyniesie żadnych rezultatów. Czas będzie dla nas wszystkich stracony”.

wiek szanse uzyskania pozytywnych rezultatów, to jedynie dzięki stałej i nieugiętej polityce pokojowej Związku Radzieckiego, polityce opartej na możliwościach współpracy między różnymi ustrojami i na rokowaniach w sprawie wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

We Włoszech

Fanfani utworzył nowy gabinet z najbardziej reakcyjnych elementów partii demokratyczno-chrześcijańskiej

Amintore Fanfani wczelny w poniedziałek rano prezydentowi Republiki Włoskiej listę zawierającą skład nowego gabinetu, który w przyszłym tygodniu przedstawi parlamentowi.

Gabinet ten utworzony został z osobistość, należących wyłącznie do partii demokratyczno-chrześcijańskiej (chadecy), jest to więc gabinet utworzony z mniejszości.

binetu Pelli. Główne stanowiska zarezerwowane są dla przedstawicieli najbardziej konserwatywnego odłamku stronnictwa demokratyczno-chrześcijańskiego.

Wydaje się, że Fanfani zapewnił sobie poparcie partii republikańskiej obietnicą polityczną, którą przedstawił w swoim przemówieniu. „Wspólnoty Europejskiej” w parlamencie.

„Ale monarchia, która w których liczył, ogłosił w specjalnym komunikacie, że „w obecnych warunkach, nie mogą udzielić zaufania p. Fanfani”.

Tworzenie gabinetu Fanfani nie rozwiązało żadnego z problemów, które spowodowały upadek poprzedniego gabinetu. Będzie mu trudno uzyskać zaufanie parlamentu.

Głęboki rozdział istnieje między partiami, które mają udzielić poparcia gabinetowi Fanfani. Partia socjal-demokratyczna domaga się zniesienia obowiązującego obecnie prawa wyborczego i powrotu do systemu proporcjonalnych wyborów. Wniosek ten, wysunięty przez p. Saragat'a został odrzucony przez p. Fanfani i można spodziewać się, że partia socjal-demokratyczna przedzie do opozycji, w której znajdują się partie socjalistyczna i komunistyczna.

„Odpowiedzialność w utrzymaniu pokoju, nie tylko w Azji, ale na całym świecie spoczywa w tej samej mierze na Chinach Ludowych co na innych wielkich mocarstwach”.

„Wobec tego ZSRR oświadczył, że na Konferencji Berlińskiej poruszy sprawę zwołania w najbliższej przyszłości konferencji 5 ministrów Spraw Zagr. pięciu wielkich mocarstw z Chinami Ludowymi łącznie.

Pierwsze orędzie prez. Coty do Zgromadzenia Narodowego Parlament zawiesił swe prace do 9 lutego

ZGROMADZENIE Narodowe postanowiło we wtorek zawiesić swe prace do dnia 9 lutego. Jednakże poszczególne komisje będą jeszcze czynne przez kilka dni celem dokonania wyboru swych przewodniczących.

W ordęziu swym nowy prezydent Republiki Francuskiej z pewnym naciskiem wita gen. de Gaulle'a, po czym wspomina o konieczności reformy Konstytucji, o konieczności „przywrócenia autorytetu państwa”.

W ordęziu swym nowy prezydent Republiki Francuskiej z pewnym naciskiem wita gen. de Gaulle'a, po czym wspomina o konieczności reformy Konstytucji, o konieczności „przywrócenia autorytetu państwa”.

Prez. Coty poruszając wreszcie problemy polityki zagranicznej oświadczył, że jest przychylny polityce atlantyckiej, zachowania pokoju” poprzez solidarność między wolnymi narodami”. Wspomniał on kilkakrotnie o „Europie”, ale po niemal zupełnie sprawę układową bońskich i paryskich, co do których wiadomo, że sprzeciwia się im olbrzymia większość społeczeństwa francuskiego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej ZBRANO PRZE SZŁO 5 MILIONÓW PODPISÓW PRZECIWKO UKŁADOM Z BONN I PARYŻA

W ciągu kilku dni, w Niemieckiej Republice Demokratycznej zebrano przeszło 5 milionów podpisów przeciwko układom z Bonn i Paryża i o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

Bankier niemiecki Abs-były nazista i zbrodniarz wojenny przewodniczącym konferencji «ruchu o zjednoczenie Europy»

„Ruch o zjednoczoną Europę” organizuje konferencję międzynarodową, która odbędzie się w Londynie, pod koniec bm.

Ruch ten został sformułowany przez rząd pro-amerykańskie, a nie ma on żadnego poparcia narodów, w których imieniu występuje. Wysuwa on hasło „zjednoczenia Europy”, nie wiadomo zresztą o jakim Europe chodzi, jedni mają na myśli tzw. „Małą Europę”, Europe szesciu (Francja, Belgia, Włochy, Niemcy zach., Holandia i Luksemburg), inni zaś mówią o „Wielkiej Europie”, obejmującej ponadto szereg innych krajów.

Warto przytoczyć, co pisze o tym współpracownik pisma burżuazyjnej francuskiej „Le Monde”: „Od dwóch lat pseudo-europejczyści usiłują utworzyć Europę w postaci antykomunistycznej organizacji wojskowej, ograniczonej do szesciu krajów pod dowództwem amerykańskiego generała”.

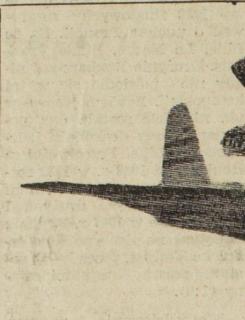
W konferencji londyńskiej weźmie udział liczne osobistości ze świata politycznego i gospodarczego. W ramach projektu „zjednoczenia” krajów europejskich (armia „europejska”, wspólny rynek zbytu itd.).

Cechą charakterystyczną tej konferencji jest fakt, że odbędzie się pod przewodnictwem bankiera niemieckiego Absa.

Kim jest Abs? Znany już przed wojną Abs stał na czele Deutsche Bank, zwany powszechnie „SS Bank” i był jednym z głównych filarów hitlerizmu. Wpisany na listę zbrodniarzy wojennych bankier Abs został ryciolo „zdenazifikowany” przez mocarstwa zachodnie. Nie dziwnego: Abs pośredniczył między wielkimi bankami amerykańskimi (mianowicie „Chase Bank”) i niemieckimi Kolonii i Dusseldorfu. W roku 1946 padł na nowo swą działalność, kilkakrotnie udawał się do Nowego Jorku, gościł w Ruhrze przewodniczącego

„Chase Bank” p. Aldrich. Obecnie Abs jest intymnym przyjacielem Adenauera i najbardziej wpływową osobistością Niemiec zachodnich.

Pod przewodnictwem tej osobistości odbędzie się prace konferencji w Londynie. W tym zgromadzeniu „europejskim” uczestniczyć będą „socjaliści” Guy Mollet, Christian Pineau i Andre Philip, przewodniczący patronatu francuskiego, Georges Villiers, bankier Emmanuel Monick, Robert Buron, członek MRP, przywódca syndykalni Gaston Tessier (CFTC) i E. Bocheron (Force Ouvriere). Wyżej wymienione osobistości znane są powszechnie jako zwolennicy „wspólnoty europejskiej” oraz „armii europejskiej”.



O podwyżce zarobków robotniczych

(Dokończenie ze str. 1) nieenie czynników rządowych i patronat do wprowadzenia w życie zaalecenia Komisji Umów Zbiorowych. Francuska klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że czynnik ten nigdy nie uczyni tego dobrowolnie, i że jedynie dalsza walka robotników może ich do tego zmusić.

Fakty wykazują, że zasadniczym warunkiem w osiągnięciu sukcesu jest jednolity front robotniczy. Dlatego też stała troską patronatu jest rozbijanie jednolitego robotniczego przez nasyłanie swych agentów do organizacji robotniczych, zaś stała troską robotników jest demaskowanie agentów rozbiłackich i wzmocnienie swej jednolitej.

WIELKA francuska centrala robotnicza CGT, mająca daleko większe do innych wpływy wśród francuskiej klasy robotniczej, już od blisko dwóch tygodni przedłożyła innym organizacjom syndykalnym propozycje jednolitej akcji celem doprowadzenia do zatwierdzenia przez rząd decyzji przyjętej przez Komisję Umów Zbiorowych. Jednakże do porozumienia między organizacjami ogólnie dotychczas nie doszło, gdyż przywódcy różnych organizacji syndykalnych, a szczególnie FO odmówili jednolitej akcji z CGT.

W ub. sobotę sekretarz C.F. T.C., Bouladoux, zawiadomił telefonicznie sekretarza CGT, Le Leapa, że centrala CFTC organizuje 29 stycznia krajowy dzień akcji o zwykłym minimalnym zagwarantowanym zarobku i poprosił CGT, aby przyłączyła się do tej manifestacji, na którą FO miała dać swoją zgodę.

W swej listownej odpowiedzi na to propozycje, sekretarz CGT podkreślił jednostronność powziętej przez CFTC decyzji, potwierdził swoją wolę zrealizowania jednolitej akcji i zaproponował wspólne spotkanie, aby razem zdecydować

JENCY CHIŃSKO-KOREAŃCY

(Dokończenie ze str. 1) dni, do czasu aż komisja polityczna ureguluje sprawę jenców w okresie 30 dni po jej zwołaniu. W konkluzji swego listu Kim Ir Sen pisze: „Uważamy, że kazanie ma prawo nie zgodzić się na przysposóbienie transferu do „zu, w którym znajdował się uprzednio i domagać się wyjaśnienia. Nikt nie może mu odebrać tego słusznego prawa a szczególnie droga siły”.

W ostatniej chwili agencja angielska „Reuter” donosi, że siły jencyjskie sprawujące dozór nad jeńcami chińsko-koreańskimi, wydały tych ostatnich w ręce Amerykanów.

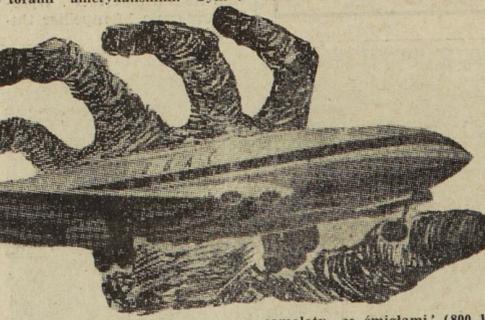
Nowiny Polskie les nouvelles polonaises

CZY KATASTROFA SAMOLOTU «COMET» BYŁA REZULTATEM «PORACHUNKÓW» MIĘDZY RYWALIZUJĄCYMI FIRMAMI

D NIA 11 bm. czteromotorowy samolot o napędzie odrzutowym „Comet” należący do brytyjskiej firmy, rozbił się, jak już o tym donosiliśmy, nieopodal wyspy Elby na morzu Śródziemnym. W katastrofie zginęło 35 osób. Obecnie powstaje pytanie, czy ludzie ci nie padli ofiarą konkurencyjnej walki, jaką toczą ze sobą brytyjskie i amerykańskie firmy samolotowe...

statnim, nie udało się jeszcze wypisać samolotów handlowych o napędzie odrzutowym i według opinii kół fachowych, nie zdołają tego uczynić przed rokiem 1956.

„COMET”, ATUT NR. 1 W. BRYTANI Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-



„COMET”, ATUT NR. 1 Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-

statnim, nie udało się jeszcze wypisać samolotów handlowych o napędzie odrzutowym i według opinii kół fachowych, nie zdołają tego uczynić przed rokiem 1956.

„COMET”, ATUT NR. 1 Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-

o dniu, formie i zasadach rewiduacyjnych wspólnej akcji. Jednocześnie podkreślił on, że każda organizacja robotnicza przystępująca do wspólnej akcji powinna zobowiązać się, że: a) nie podejmie oddzielnych rozmów, ani nie wysle oddzielnych delegacji w sprawie przedsięwziętej akcji; b) nie zawrze żadnego układu z rządem lub organizacjami patronatu bez udziału innych organizacji uczestniczących w akcji i bez zasięgnięcia opinii zainteresowanych robotników.

„COMET”, ATUT NR. 1 Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-

statnim, nie udało się jeszcze wypisać samolotów handlowych o napędzie odrzutowym i według opinii kół fachowych, nie zdołają tego uczynić przed rokiem 1956.

Jeżeli przywódcy CFTC i FO rzeczywiście pragną doprowadzić akcję do zwycięstwa, to powinni się zgodzić na te słuszne warunki, mające na celu uniemożliwienie wszelkich manewrów ze strony patronatu.

„COMET”, ATUT NR. 1 Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-

statnim, nie udało się jeszcze wypisać samolotów handlowych o napędzie odrzutowym i według opinii kół fachowych, nie zdołają tego uczynić przed rokiem 1956.

Ze swej strony biuro CGT skierowało apel do wszystkich pracownikó wch wzeledu na ich przynależność syndykalną, wszystkich działaczy i organizacji robotniczych, aby „przedsiewzieli natychmiast wszelkie środki celem zorganizowania w jak najszerszej jednolitej manifestacji w fabrykach i miejscowościach, przzerw w pracy, delegacji, zeromadeń lokalnych w celu wyrażenia

„COMET”, ATUT NR. 1 Uruchomienie w maju 1952 r. pierwszego samolotu typu „Comet” stanowiło wielkie zwycięstwo odniesione przez konstruktorów W. Brytanii nad konstruktorami amerykańskimi. Tym o-

statnim, nie udało się jeszcze wypisać samolotów handlowych o napędzie odrzutowym i według opinii kół fachowych, nie zdołają tego uczynić przed rokiem 1956.

KWESTIA ZALUDNIENIA POLSKICH ZIEM ZACHODNICH

(Dokończenie) TAK w okęgach nadbaityckich jak nadodrzańskich, akcja sy-skostematycznego tępienia polskości przybierała formy coraz to natarczywsze, z miarą jak się otwierała era Hitlera. Większa ludność polska, odcięta od świata i zniszczona w łaskę losu, wydała była na pastwę swych germańskich chłobodawców.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

Opór Polaków zamieszkujących nadbaityckie i nadodrzańskie ziemie musiał jednak być silny i wytrwały, skoro aż ponad milion Polaków pozostało na miejscu w samym tylko okręgu wrocławskim podczas dni zwycięskiego marszu radzieckich i polskich dywizji na Berlin. Pokazując bohaterstwu zwycięzcom swe dowody tożsamości, na których widniało czarne na białym, że mimo największych przesładowań, szkyań i pokus, trwali dalej wiernie w swym przywiązaniu do starej macierzy, ci Polacy mogli powiedzieć zwycięzcom, że i oni są zwycięzcami, i to w nierówniej, niezmiernie trudniej i ciężkiej walce z germańskim imperializmem. Tak, słusznie, zwycięzcy oni są, w tej samej mierze, co bohaterzy bojujący, ci z białym orłem i ci z czerwona gwiazdą. Największą niesprawiedliwością, jaką mogli byśmy teraz popełnić, byłoby powzięcie Adenauera na ponowne wyrwanie tych ziem z ich mieszkańcami z rak Polski. Dla każdego prawdziwego Polaka, każdego Polaka nieustraszonego, godnego pogardy, użycie z Polaków (już wtedy!) przedmiotem pogardy dla wszystkich, by zmusić niektórych z nich do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego, i reszta do emigracji takiego traktowania Polaków, o tym możemy się dowiedzieć z prasy niemieckiej tak przedwojennej,

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.

W 17 wieku, cesarstwo urzędnicze, nie mogąc się porozumieć z ludnością okręgu Jeleniej Góry (Hirschberg), zmuszeni byli uczyć się języka polskiego, by móc pracować skutecznie na tych terenach.